

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 296

OGŁOSZENIE AMNESTJI

z okazji wprowadzenia nowego kodeksu karnego.—Amnestji podlegają przestępstwa zagrożone karą do 6 mies. więzienia.—Kary do 1 roku będą złagodzone.

Przestępstwa wojskowe, przeciw ustrojowi państwa i skarbowe nie podlegają amnestji.

Warszawa, 25 października. Dowiadujemy się, że w najbliższym „Dzienniku Ustaw“ ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Na mocy tej amnestji nie będą wszczynane, a wszczęte już będą umorzone, postępowania karne w sprawie wszystkich wykroczeń, należących do właściwości sądów powszechnych, jak również władz administracyjnych. Am-

nestja umarza też całkowicie kary niewykonane dotychczas w części, czy w całości, orzeczone za wykroczenia administracyjne i za przestępstwa, za które wymierzona została kara grzywny i pozbawienia wolności do 6 miesięcy, lub jedna z tych kar, oraz łagodzi o połowę kary pozbawienia wolności, wymierzone w rozmiarach od 6 miesięcy do 1 roku.

Jednocześnie amnestja umarza skutki skazania, związane z już zapadłymi wyrokami za przestępstwa, które zaliczone zostały przez nowy kodeks do

rzędu wykroczeń. Wreszcie na mocy obecnego dekretu, sądy, za zgodą prokuratora, będą mogły umarzać postępowania i w stosunku do innych przestępstw, jeżeli według konieczności danego przypadku należałoby za dane przestępstwo wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze, nie przekraczającym 6 miesięcy, oraz jeżeli dane przestępstwo nie zostało od amnestji wyłączone.

Do przestępstw niepodlegających amnestji należą: przestępstwa wojskowe, przestępstwa przeciw ustrojowi

państwa, przestępstwa naruszające przepisy o broni i amunicji, przepisy skarbowe i na szkodę skarbu państwa, fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych, stręczenie do nierządu

Umarzanie i zaniechanie postępowania karnego nie stosuje się do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie. Umarzanie kar zaś nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia skarbowe. Rozporządzenie o amnestji wejdzie w życie z dniem jego ogłoszenia.

CO SIĘ DZIAŁO W ŻYRARDOWIE?

Jak dyrekcja zakł. żyrdowskich traktowała robotników.—Swiadkowie boją się zeznawać. Robotnice wydalone za... gróbe nogi.—Przewód sądowy skończony.

Drugi dzień procesu zabójcy dyr. Koehlera



OSKARŻONY BLACHOWSKI.

Warszawa, 25 października.

Drugi dzień rozprawy o zabójstwo dyrektora zakładów Żyrardowskich Koehlera rozpoczął się od zeznań pracownika zakładów — Słwińskiego, który krytycznego dnia rozmawiał z Blachowskim. Słwiński twierdzi, że kiedy spotkał Blachowskiego, stwierdził, że ten pił wódkę. Zeznania świadka nie istotnego do sprawy nie wnoszą.

Następnie zeznaje dr. Dębowski, neurolog i psychiatra, u którego leczył się Blachowski.

— Oskarżony zgłosił się do mnie ze skargą, że cierpi na rozstrój nerwowy i bezsenność. W wypadkach silnego rozdrażnienia miewa bóle głowy. Zaznaczył, że miewa okresy opilstwa. Co kilka miesięcy popada w stan przygnębienia i

WTEDY SZUKA ZAPOMNIENIA W KIELISZKU.

Mówił mi ogólnikowo, że został zredukowany i niepokoi się o los rodziny. Opowiadał także, że był w swoim czasie zesłany na katorgę syberyjską i że jest wybitnym działaczem ŻYRARDOWA.

Był u mnie w ciągu ostatniego miesiąca cztery razy. Dałem mu środek nasenny, który częściowo pomógł. Gdyby Blachowski z całą otwartością wyznał mi ogólne podłoże swego stanu psychicznego, może zdołałbym odpowiednią kuracją pomóc mu w osiągnięciu pewnej równowagi psychicznej i kto wie, czy nie uchroniłbym go przed wypadkiem. Ostatni raz był u mnie w przededniu zabójstwa.

Jako następny świadek zeznaje zastępca Koehlera,

Dyrektor Waśkiewicz.

Mówi on:

— Rozpoczęłem pracę w zakładach żyrdowskich w 1927 roku. Wówczas Blachowski był pracownikiem, likwidującego się biura obrachunkowego. Miał być zredukowany na równi z innymi urzędnikami tego biura.

Blachowski zgłosił się do mnie i prosił, abym znalazł dla niego innego rodzaju zatrudnienie. Zwróciłem się do kilku kierowników poszczególnych biur **NIKT JEDNAK NIE CHCIAŁ GO PRZYJĄC.**

Wówczas zwróciłem się do Koehlera z prośbą, aby zezwolił na zatrudnienie Blachowskiego w biurze centrall. Dyrektor generalny wyraził swą zgodę pod warunkiem jednak, że Blachowski pracować będzie w oddzielnym pokoju. Zgodnie z tem Blachowski zaczął swą pracę w oddzielnym gabinecie, przy czym powierzyłem mu prowadzenie personalii robotniczych. Pracę tę wykony-

wał źle.

Wobec tego przydzieliłem mu inną, a mianowicie sporządzanie list płac. Urzędnicy dokonywujący wypłaty bezustannie skarżyli się, że listy są przygotowywane za późno, wobec czego nie mogą na czas wypłacać. Gdy zwracałem mu uwagę, że opuszcza się w pracy Blachowski obiecywał poprawę

Często rozmawialiśmy o stosunkach żyrdowskich, przytem wskazywałem Blachowskiemu, że właśnie stanowisko społeczne, które zajmuje, upoważnia do wymagania od niego, by należycie pracował.

Blachowski był chory.

W roku 1930 wymówiono Blachowskiemu posadę. Wówczas zgłosiła się do mnie jego żona i prosiła, abym cofnął swą decyzję. Mówiła, że rozumie, że wypowiedzenie było uzasadnione. Zgodziłem się przyjąć Blachowskiego ponownie. W maju wyjechał on na kurację do sanatorium kasy chorych. Specjalnie przedłużyłem mu urlop o 3 tygodnie. Udzieliłem nawet żonie zaliczki z jego pensji, mimo iż nie było to w naszym zakładzie praktykowane. Po powrocie z kuracji zgłaszał się do mnie kilkakrotnie, mówiąc, że w dalszym ciągu jest przygnębiony. Twierdził nawet, że **ZRÓDŁEM PRZYGNĘBIENIA SĄ STOSUNKI ŻYRARDOWSKIE** i prosił o przeniesienie go do filii prowincjonalnej. Niestety, nie mogłem prosić go o czynienie zadość.

Blachowski nadal opuszczał się w pracy. W czasie mojego wyjazdu na urlop zastępował mnie dyr. Zalewski, który złożył wniosek generalnemu dyrektorowi o zwolnienie Blachowskiego. Wniosek ten nie został przyjęty. W roku 1931, kiedy wyjechałem na urlop zastępujący mnie pułk. Koźmiński również nie mógł sobie dać z nim rady. Wy-

stosowałem wówczas do Blachowskiego list oficjalny z groźbą redukcji. Musiałem ostatecznie zrezygnować z jego pracy. Blachowski przyszedł do mnie i twierdził, że wyjście z zakładów żyrdowskich

UWAŻA ZA ROZPOCZĘCIE NOWEGO ŻYCIA.

Wyrażał nawet zadowolenie, że się przeniesie do Warszawy i będzie zmuszony znaleźć sobie inną pracę.

W dalszym ciągu dyr. Waśkiewicz zeznaje:

— Na prośbę Blachowskiego o wypłacenie mu odszkodowania zwróciłem się z wnioskiem do generalnego dyrektora, który w drodze wyjątku uczynił zadość tej prośbie. Pieniądze miało mu wypłacić w dwóch ratach, ale wypłacono od razu. Zatrzymałem jedynie na jego prośbę 1000 zł. w depozycie, które miałem mu wydać jak tylko wynajmie mieszkanie w Warszawie. Co się tyczy mieszkania w Żyrardowie, zajmowanego przez oskarżonego, to musiał je opróżnić, gdyż inaczej nie wolno mi było wypłacić Blachowskiemu zwrotu wkładek w kasie przezorności. Blachowski sam mi zaręczył słowem honoru, że mieszkanie opróżni, co potwierdził złożoną u mnie deklaracją.

Po świętach Wielkiej Nocy zgłosiła się do mnie żona Blachowskiego z prośbą, bym pozostawił jej mieszkanie w Żyrardowie, gdyż **POSTANOWIŁA OPUŚCIC MEŻA I Z DZIEĆMI ZAMIESZKAĆ W ŻYRARDOWIE.**

Blachowski nie był w domu, a dzieci oddawał pod opiekę gospodyni. Zaniedbywał ją i dzieci, i to wpłynęło na postanowienie Blachowskiej. Na moje tłumaczenia, że teraz należy czuwać nad mężem, otrzymałem odmowną odpowiedź.

Dalszy ciąg na stronie 2-iej.

CO SIĘ DZIAŁO W ŻYRARDOWIE?

CIAG DALSZY.

Chciano się go pozbyć

Następnie na pytanie adw. Nowodworskiego świadek mówi, że dyr. Koehler przyjeżdżał do Żyrardowa rzadko. Robotnicy nie mieli do niego dostępu.

— O tem, jakoby do Żyrardowa sprowadzano towar francuski i tu na miejscu stempowano nic mi nie wiadomo. Nie stwierdziła tego również specjalna komisja tekstylna.

Adw. Korala zapytuje świadka, czy znane mu są **POWODY ZMNIEJSZENIA SIĘ PRODUKCJI W ŻYRARDOWIE.**

Waśkiewicz odpowiada, że kryzys i modernizacja pracy są tego przyczyną.

Blachowski: — Czy skarżyłem się panu na zdenerwowanie i bezsenność?

— Tak.
— Czy dopuściłem się kiedyś w stosunku do pana jakiegoś grubiaństwa?

— Nie.
— Czy pan uważa to za dowód z mojej strony sympatii czy opanowania?

— Jedno i drugie.

Adw. Berenson rzuca świadkowi szereg pytań:

— Czy zwolnienie Blachowskiego zbiegło się z wypowiedzeniem pracy 3 urzędnikom?

— Tak, musiano zredukować 3 ludzi.

— Czy zakład zabiegał o to, żeby się pozbyć Blachowskiego z Żyrardowa?

— Nie.

— Czy pan pamięta, że pisał pan do Koehlera, podnosząc konieczność pozbycia się Blachowskiego z Żyrardowa?

Świadek czyta list załączony do aktów sprawy, z którego wynika, że istotnie usiłowano pozbyć się Blachowskiego.

Na zapytanie adw. Berensona dlaczego chciano usunąć Blachowskiego świadek odpowiada, że

NA WŁASNE ŻYCZENIE OSKARZONEGO.

Następny świadek, Łopatto, b. wicewojewoda Warszawski ogranicza się tylko do stwierdzenia, że znał Blachowskiego z pracy na niwie społecznej i że interesował się on zagadnieniami społecznymi.

— Oskarżony — mówił — zwrócił się do mnie w sprawie swej żony i dzieci, bym wystarał się dla niej o pracę pielęgniarki a dla dzieci o przydział na kolonie letnie. Zwracałem się w tej sprawie do pani Praussowej.

Z kolei zeznaje świadek kapitan Wojnar, b. dzierżawca bufetu w Żyrardowie. Świadek ten naogół nic nowego do sprawy nie wnosi. Opowiada jedynie, że w bufecie miał możliwość zetknięcia się z Blachowskim który naogół był jednak rzadkim gościem.

Następnie zeznaje kapitan Żalewski, jeden z dyrektorów zakładów, zastępca dyr. Waśkiewicza. Zeznania jego rzucają bardzo charakterystyczne

światło na stosunki panujące w Żyrardowie. Na wstępie stwierdza on, że przed udaniem się na urlop dyr. Waśkiewicz wspominał, że Blachowski nadużywa alkoholu, że zaniedbuje się w pracy, i że dotychczas z pewnych względów nie zwalniał go, jednak **PRAGNIE, BY ŚWIADK ZROBIŁ TO W CZASIE JEGO NIEOBECNOŚCI.**

— Zauważywszy że oskarżony pije, mówił świadek — złożyłem o tem meldunek dyr. Koehlerowi, ale ten wstrzymał się od decyzji do czasu powrotu dyr. Waśkiewicza. W zakładach istniało nastawienie do wydania złej opinii o oskarżonym, jednak świadek meldunku tego nie złożyłby.

Blachowski opowiadał świadkowi często swe przeżycia, to też zaniedbanie się w pracy kładł świadek na karb jego przeżyć na Syberji.

Koehler był sadystą.

Teraz następuje najbardziej charakterystyczna część zeznań Żalewskiego, o stosunkach w zakładzie i o dyr. Koehlerze.

Adw. Gacki: — Czy dyr. Koehler darzył pana zaufaniem?

— Nie wiem, czy Koehler wogóle darzył kogoś zaufaniem.

— Niech pan scharakteryzuje, czy był despotyczny w stosunku do swych podwładnych?

— **BYŁ NIETYLKO DESPOTA, ALE PRAWIE SADYSTA, NIE MOĞŁ ŻYC BEZ AWANTUR, KTÓRE SAM NAUMYŚLNIE WYWOŁYWAŁ.** Zwracał się do mnie, abym w PAST poczynił kroki w kierunku ustawienia w biurze zakładów aparatów podsłuchowych, celem szpiegowania urzędników. W biurach nie wolno było nawet rozmawiać telefonicznie w sprawach prywatnych, a gdy chciałem raz rozmawiać w ważnej sprawie z żoną, udawałem, że rozmawiam z biurem transportowym. W biurach były w drzwiach **JUDASZE, PRZEZ KTÓRE KOEHLER PODPATRYWAŁ CZY URZĘDNICY NIE PALĄ PAPIEROSÓW.**

Adw. Gacki: — A więc był zakaz palenia?

— Tak, gdy raz w toalecie paliłem papierosa, dyr. Koehler zrobił mi uwagę, że czuć ode mnie tytoniem. Jedną z urzędniczek wyrzucił za palenie.

Adw. BERENSON: — Jaka atmo-

sfera panowała w zakładzie?

— Nie do zniesienia.
— Czy Koehlera bano się?
— **JAK ZARAZY, JAK OGNIĄ. BALE SIĘ GO WSZYSCY BEZ WYJATKU**
— Czy pan uważa, że czyn Blachowskiego pozostaje z tem w związku?

— Tak. Raz miało miejsce następujące zdarzenie. Pewien urzędnik zakładów poprosił mnie, bym mu załatwił jedną sprawę u władz wojskowych. Spotkałem się z nim w zarządzie. Gdy wychodziłem i na korytarzu pierwszy natknąłem się na Koehlera, ten powiedział mi grubiańskim tonem: **„NIECH SIĘ PAN WYNOŚI STAD NATYCHMIAST”.** Poczem pogardliwym gestem wskazał mi drzwi. Stwierdzam, że bezwzględnie nastrój ten mógł się udzielić Blachowskiemu. Stosunki takie panowały również między dyr. Koehlerem a cudzoziemcami.

Adw. Gacki: — Czy był dostęp do dyr. Koehlera?

— Dostęp był niemożliwy.
— Czy Blachowski mógł się do niego dostać?

Dalszy ciąg na stronie 7-ej.

Wyrok trybunału lipskiego

w sporze pomiędzy krajami związkowymi i rządem Rzeszy

Berlin, 25 października.

Trybunał stanu w Lipsku wydał następujący wyrok w sporze konstytucyjnym między krajami związkowymi a rządem Rzeszy:

Rozporządzenie prezydenta Rzeszy dnia 20-go lipca 1932 r. o przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i porządku na obszarze Prus daje się pogodzić z konstytucją Rzeszy, o ile dotyczy to powołania kanclerza Rzeszy na stanowisko komisarza rządowego w Prusach i uprawnienia go do tymczasowego odebrania pruskim ministrom ich kompetencji urzędowych, bądź przejęcia tych kompetencji samemu, bądź też przekazania ich innej osobie, jak komisarzowi rządowemu.

Uprawienie to jednak nie powinno się rozciągać tak daleko, aby odbierać pruskiemu rządowi, lub jego członkom prawa zastępowania Prus w Reichstagu i w radzie państwa Rzeszy i gdziekolwiek indziej wobec Rzeszy lub wobec sejmu pruskiego, pruskiej rady państwa lub innych krajów związkowych.

O ile wniosek w tym względzie nie będzie odpowiadał wymaganiom, zostanie on odrzucony.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku biuro Conti opublikowało komunikat z kół rządu Rzeszy, stwierdzający, że wyrok trybunału stanu w sprawie skargi pruskiej przeciwko rządowi Rzeszy uważa się za całkowite potwierdzenie dekretu prezydenta Rzeszy z 20 lipca r. b.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Niemczech

Policia aresztowała kilkadziesiąt osób

Berlin, 25 października.

W Gladbach — Rheydt doszło do poważniejszych zaburzeń na tle strajkowym. Komuniści urządzili demonstrację przeciwko robotnikom, zatrudnionym na miejscu strajkującej załogi jednej fabryki.

Komuniści wkroczyli do mieszkań poszczególnych robotników, grożąc rodzinom zatrudnionych stosowaniem środków teroru, jeżeli robotnicy nie porzucą natychmiast pracy.

Policia wielokrotnie interwenjowała, aresztując 30 osób.

Znów kościoły płoną w Hiszpanji

Paryż, 25 października.

Donoszą z Sewilli, że w miejscowości Marchena nieznanymi osobami podłożono ogień pod kościół św. Sebastjana, w którym znajdują się zabytki wielkiej wartości artystycznej. Mimo usiłowań mieszkańców oraz straży ogniowej, nie zdołano ugasić ognia i kościół spłonął doszczętnie. Ludność manifestowała przed merostwem, domagając się ukarania winnych.

Pozatem donoszą o innym pożarze, który wznicił złoćyńcy, podkładając ogień pod kościół i klasztor Bosych Karmelitanek. W tym jednak wypadku udało się pożar zlokalizować.

Istnieje przypuszczenie, że aktów tych dopuściła się grupa osobników, krążących samochodami po Hiszpanji celem systematycznego niszczenia kościołów.

Stabe szanse Hoovera

Właściciele barów, licząc się ze zwycięstwem Roosevelta, stają w Europie wódkę i wino

New York, 21 października.

W związku z mającymi się odbyć wyborami nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, wzrosły znacznie zakłady. Szanse Hoovera są bardzo małe, to też zakłady za Roosevelta wzrosły do nienotowanej dotychczas wysokości. — Przeciętnie dają za niego od 3.000 do 9.000 dolarów. Demokraci są tak pewni zwycięstwa, że nawet układają już listę przyszłego gabinetu, mimo iż nowy prezydent obejmie urząd dopiero w marcu przyszłego roku.

Przeciwnicy prohibicji obiecują sobie już wielkie zyski w razie zwycięstwa Roosevelta. Jako fakt podają, iż wielu właścicieli restauracji, barów i nocnych

lokali skierowało zagranicę poważne za mównia na wino, wódkę i likiery, które zostaną wysłane w razie zwycięstwa demokratów.

Z 48 stanów, jedynie 6 opowiedziało się stać wiernie przy Hooverze, reszta zaś będzie głosować za Rooseveltem.

Kto utworzy rząd w Estonji?

Ryga, 25 października.

Donoszą z Tallina, że prof. Ulos po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami największych stronnictw politycznych przyjął misję tworzenia gabinetu.

Drastyczne zagadnienie współczesnej moralności

!!!

porusza film p. t.

100-1

Kobiety bez przyszłości

w którym



stworzyli niebywałe kreacje

wkrótce w „CASINIE

BEZPŁATNIE PORADY DLA KAŻDEGO

„Szczęście i powodzenie Twoje zależne jest od gwiazd i planet, które od przyjścia na świat wywierają wpływ na Twój los życia i przeznaczenie, charakter, skłonności i zdolności.

Znając swój horoskop uświadomiamy sobie co nas spotkać może w przyszłości i obliczyć terminy wydarzeń mogących nastąpić w Twoim życiu.

Dla otrzymania bezpłatnego horoskopu, napisz imię, rok i datę urodzenia, otrzymasz opracowane naukowo przy pomocy MEDJUM porady i wskazówki jak uniknąć niepowodzeń.

Na koszt kancelaryjne i przesyłkę horoskopu bezpłatnego, nadesłać jeden złoty (znaczkę pocztową). ADRES: **Maria BICZ, WARSZAWA, ul. Koszykowa 28, m. 34.**

Warszawa, 25 października.

Jak wiadomo, w poniedziałek, dnia 18-go b. m. Sąd Najwyższy odrzucił skargę redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, p. Stefanowskiego, skazanego za zniesławienie sędziego Demanta oraz skargę redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej”, p. Bieleckiego — skazanego za zniesławienie p. Wacława Sieroszewskiego.

Dowiadujemy się, że w ubiegły piątek zatrzymano p. Stefanowskiego a w ubiegłą sobotę p. Bieleckiego i odstawiono ich do więzienia, gdzie rozpoczęli odsiadywanie kary.

CASINO

Ostatnie dni!

MATA-HARI

z **Gretą Garbo** i **Ramonem Novarro**

Ceny miejsc niższe
zł. 1.20, 1.50 i 2.50

Pocz. o g. 4-ej.

100-1

Klęska niemieckiego Mefista.

Berlin, w październiku.

Generał Schleicher, minister Reichswehry i kanclerz von Papen stanowią dwie antytezy, nie tylko na polu przekonań, jak to się obecnie okazuje, ale i na fotografiach.

Von Papen, nonszalancki, uśmiechnięty junkier, typ jak wycięty z czasów Wilhelma II, kiedy to lekkomyślny optymizm górował nad rozważą — i Schleicher o śmiałych energicznych oczach, które niejedno już widziały i znają zarówno słabości ludzi jak i uciechy życia. Schleicher ukryty Mefisto polityki niemieckiej, kuszący wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu, aby potem strącać ich w piekło politycznego bankructwa.

Patrząc na nich dwu zdawało się, że energiczny generał, jeżeli tylko zechce, to poknie lekkomyślnego junkra, żyjącego z jego łaski i firmującego rząd, którego Schleicher miał być rzeczywistą głową. A jednak stało się inaczej. Dziś słaby Papen góruje nad mocnym Schleicherem, który wyjeżdża leczyć się na południe Niemiec.

Jak to się stało?

Ludzie w cieniu mają dziwną siłę atrakcyjną. Przypisuje się im nadzwyczajne, niemalże magiczne właściwości. Im mniej mówią, im mniej występują na zewnątrz, tem mocniej utwierdza się ich autorytet. Generał Schleicher był zawsze wprawdzie człowiekiem rozmownym i towarzyskim, ale stosunkowo do niedawna nie odgrywał decydującej, w sposób widoczny, roli. Stał za kulisami, albo siedział w budce suflera i kierował aktorami na scenie, względnie kazał im schodzić ze sceny. Aż wreszcie zdecydował się pokazać publiczności w pełnym świetle lamp.

Jawność obnaża człowieka i zdziera iluzje. Po pewnym czasie wie się, z kim się ma do czynienia. Okazało się niebawem, że niezwykle sprytny Schleicher ma również swoje granice.

Generał Schleicher jest zwolennikiem gospodarstwa planowego i coś nie coś zwąchał z teorii socjalistycznych. Stąd w głowie jego zrodziła się idea połączenia militarystyki z pewnym swoistym i indywidualnym, po wojskowemu uproszczonym i naiwnym socjalizmem.

W tej też myśli konferował generał Schleicher z socjalistą Leipartem, przywódca wolnych związków zawodowych, z zastępcą i konkurentem Hitlera, Grzegorzem Strasserem, z posłem Imbuschem z chrześcijańskich związków zawodowych. Przez pewien czas mówiono sobie tutaj na ucho, że zanosi się na gabinet „lewicowo-militarystyczny”, którego wykładnikiem mieli być wyżej wymienieni panowie.

Plan cały zapewne nie jest oryginalnym produktem politykującego generała, ale podsunętem mu został przez grono młodych i zdolnych publicystów

Dalsze aresztowania monarchistów rosyjskich.

Ryga, 25 października.

Aresztowania w kołach monarchistów rosyjskich trwają nadal. Wiele osób, w tem były dowódca oddziałów rosyjskich płk. Sidorow, otrzymało już nakaz opuszczenia terenu Łotwy w ciągu 10 dni.

W Litwie aresztowano szereg osób pod zarzutem utrzymywania stosunków z kołami monarchistycznymi zagranicą. Aresztowanym grozi wydalenie z granic Łotwy.

z Hansem Zehrerem i Ferdynandem Friedem na czele, w których głowach społeczny radykalizm sprzął się w sposób dziwny z polityczną reakcją. Dziennikarze ci objęli niedawno kierownictwo upadającego dziennika berlińskiego „Tägliche Rundschau”, który uchodzi obecnie za organ generała Schleichera.

Dowiedział się o tych wszystkich planach Papen i zagrożony, na swoim kanclerskim fotelu pobiegł do Hindenburga na skargę, że oto przewrotny Schleicher dybie na jego kanclerski żywot. Nie podobał się cały ten plan i intryga staremu, arcy-konserwatywnemu panu, który czempredzej wezwał do siebie swego do niedawna protegowanego Schleichera i wyciął mu ostrą reprimendę. A rezultatem tej niemiłej dla generała rozmowy był komunikat, w którym Schleicher wypiera się wszel-

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Chory stara się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zeszytywanie kończyn jak nóg i rąk, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może już powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży za-

stosowanie tylko takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Togał. Wstrzymują one bowiem nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając temsamem te niedomagania. Togał jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.

kich planów wymierzonych przeciw szefowi rządu i zapewniła o swojej absolutnej lojalności wobec Papena.

Schleicher został więc pokonany na polu personalnym. W dziedzinie politycznej sytuacja ukształtowała się w sposób analogiczny. Niema już mowy

o kokietowaniu Hitlera, o lewicowych eksperymentach, któremi bawił się Schleicher. Zwyciężył stary kurs reakcyjny i junkierski, konserwatywny i monarchistyczny, kurs Hindenburga, Papena i Hohenzollernów.

Z. I.

Groźba dymisji gen. Weyganda.

Rząd solidaryzuje się ze stanowiskiem ministra wojny Bonecoura.

Paryż, 25 października.

W kuluarach izby omawiano z ożywieniem konflikt gen. Weygand'a z min. wojny Paul Bonecourem. Deputowani radykalni nie ukrywają swych

uczuc wobec sztabu generalnego, które conajmniej można nazwać nieprzychylnymi.

Również prasa omawia szeroko konflikt. L'Oeuvre, pisze, że nie może

być nieporozumień między ministrem wojny a generałami, gdyż we Francji jedynie rząd ma władzę i jest odpowiedzialny.

Nie można — pisze dziennik — dać przewagi ekspertom wojennym, gdyż dla nich stan wojenny armji nie jest nigdy dostatecznym i nigdy nie mają oni dosyć tanków, armat, aeroplanów i fortyfikacji.

„Le Populaire” uważa za niebywałe, że gen. Weygand śmiało zarzucił Paul Bonecourowi, że zawiadomił go o swym projekcie dopiero w tydzień po zapowiedzeniu go w Genewie, i że przedstawił go konferencji rozbrojenkowej w dniu 3 listopada.

Dziennik socjalistyczny wskazuje, że nikt z członków rządu nie uległ się groźby dymisji gen. Weyganda. Wobec takiej solidarności gen. Weygand dymisji nie zgłosił.

„Le Populaire” uważa, że nie należy dać wprowadzić się w błąd. Gen. Weygand, marsz. Petain oraz inni przedstawiciele sztabu generalnego podtrzymują nadal swe poglądy sprzeczne z poglądami ministra wojny.

Król Karol pojednał się z żoną?

Rozwód ma być unieważniony.

London, 25 października.

„Daily Express” donosi, że król Karol rumuński zwrócił się do swej b. małżonki księżnej Heleny, która jest obecnie w Bukareszcie, o zgodę na unieważnienie rozvodu, dokonanego przed czterema laty i wstąpienie w nowy formalny związek małżeński, którego skutkiem miałaby być uroczysta koronacja pary królewskiej.

Rolę pośrednika między królem Karolem a księżną Heleną odgrywać ma

rzekomo minister spraw zagranicznych Titulescu, który, będąc posłem w Londynie, był mężem zaufania króla, a także równocześnie zamieszkałej w Londynie księżnej Heleny.

Inne dzienniki jak „Daily Mail” i „Daily Herald” zaznaczają że sytuacja w Bukareszcie nie dojrzała jeszcze do takiej decyzji twierdzą jednak również, że Maniu i Titulescu poważnie rozważają sprawę rekonsyliacji pomiędzy królem a księżną Heleną.

16 członków bandy przemytniczej

aresztowała policja gdyńska

Gdynia, 25 października.

Gdyński wydział śledczy od dłuższego czasu posiadał informacje, że na terenie Gdyni istnieje banda przemytników alkoholu, która działając w porozumieniu z szajką gdańską, uprawiała na szeroką skalę przemyt polskiego spirytusu eksportowego t. zw. „powrotnego” z morza do kraju.

Jak wiadomo spirytus polski przeznaczony do celów eksportowych jest o wiele tańszy, niż znajdujący się w sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Przemytnicy gdańscy kupowali spirytus w Gdańsku w 10-cio litrowych bankach i wywozili je na pełne morze,

gdzie je zatapiał w umówionem miejscu, w pobliżu Pucka.

Szajka gdyńska wylawiała towar i odwoziła do zacisznej składnicy, skąd spirytus ze wszystkimi ostrożnościami wędrował z powrotem do Gdyni. Zysk pewny i nader pomysłowy.

Bandę wyśledzono i osadzono w areszcie. Składa się ona z 16 ludzi z pewnym obywatelem gdańskim na czele.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwisk zatrzymanych podać nie możemy.

Rewizja zarządzona w ich mieszkaniach ustaliła niezbite dowody winy.

Zdefraudował 7 milionów koron

Władze amerykańskie wydadzą go sądowi w Morawskiej Ostrawie

Cieszyn, 26 października.

Jak nas informują z Morawskiej Ostrawy, do tamtejszego sądu okręgowego przetransportowany zostanie w najbliższym czasie z Ameryki Północnej dyrektor dóbr hr. Larisza na Śląsku

Czeskim dr. Zajiczek. Wszelkie formalności związane z wydaniem jego władzom czeskim zostały przez władze czeskie załatwione.

Jak wiadomo, dr. Zajiczek dopuścił się defraudacji 7 milionów koron.

Pisarz hipoteczny w Otwocku

został aresztowany za fałszerstwa

Warszawa, 25 października.

Wielkie poruszenie wywołało w Otwocku aresztowanie pisarza hipotecznego, Stanisławskiego oraz jego pomocnika Anasenko. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratury warszawskiej. Obu aresztowanych przetransportowano do Warszawy i osadzono w miejscowym

areszcie śledczym. Szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy, wiadomo jedynie, że Stanisławski i Anasenko dopuścili się poważnych fałszerstw aktów hipotecznych, czem narazili wiele osób na poważne straty. Dochodzenie w tej sprawie trwa.



Czterech szpiegów zawisło na szubienicy

Lublin, 26 października.

W Równem sąd doraźny rozpatrywał sprawę szajki szpiegowskiej. — Oskarżeni byli bracia Leonid i Teodor Iwaszczuk, mieszkańcy wsi Ploski, gm. dziatkiewickiej, szofer z Równego — Piotr Romańczuk vel Kamieniec oraz Aleksander Hofman, mieszkaniec Łucka, z zawodu szewc.

W wyniku kilkudniowej rozprawy sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońcy skazanych zwrócili się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o darowanie im życia w drodze łaski, co jednak nie zostało uwzględnione.

Wyrok wykonano na podwórzu więziennym.

Przemycali kokainę

Cieszyn, 26 października.

Policja czeska zatrzymała na moście granicznym w Cieszynie dwóch osobników, przy których znaleziono pół kilograma kokainy. Aresztowanymi okazali się mieszkańcy czeskiego Cieszyna Laučer i Coglaz, których aresztowano. Kokainę skonfiskowano.



Paźdz'orn.
26
ŚRODA

Dziś Ewarysta
Jutro Sabina

Wachód słońca 6.19
Zachód słońca 16.23
Wachód księżycy 2.07
Zachód księżycy 15.22
Długość dnia 9.36
Ubyło dnia 6.34

Grypa w Łodzi.

Wielka ilość zachorowań.

(i) Pogody ostatnich dni, deszcze, ciepła i przymrozki wieczorowe spowodowały poważne nasilenie grypy i anginy w Łodzi. Zachorowania na grype przyjęły charakter niemal epidemiczny. Zarówno lekarze kasowi jak i prywatni przeciążeni są pracą.

Wielkie nasilenie chorób, powstałych z przeziębienia, odczuwają również apteki. Obsługa apteczna nie może nadążyć z przygotowywaniem wszystkich zamówionych leków.

Oczywiście, zarówno grypa jak angina są chorobami okresowymi i przemijają w miarę zmiany pogody. Jednakże ze względu na poważne niekiedy komplikacje, jakie pociąga za sobą grypa, lekarze zalecają daleko idącą ostrożność.

Wicemarsz. Polakiewicz

bawił wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi wicemarszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz, który odbył konferencję z działaczami ludowymi, a następnie w towarzystwie wiceprezesa związku młodzieży ludowej Adama Wojteckiego i generalnego sekretarza zw. młodz. lud. p. Lewandowicza udał się do starostwa powiatowego, gdzie odbył konferencję z starostą Rzewskim, a przedmiotem której były sprawy szerzenia oświaty wśród rolników.

Po tej konferencji odbyły się narady z przedstawicielami gmin i działaczami oświatowymi.

Spis rocznika 1912.

Dziś, w środę, dnia 26-go października r. b. powinni zgłosić się do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8-ej do 15-ej. mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie IV-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F G H Ch. oraz mężczyźni zamieszkał na terenie X-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R S Sz T U W Z Ż Z.

Jutro w czwartek, dnia 27-go października r. b. powinni się stawić do spisu mężczyźni, zamieszkał na terenie IV-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K, oraz mężczyźni z terenu XI-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A B C D E F.

Każdy zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowa komisja poborowa.

W piątek dnia 28 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Obowiązani są stawić się poborowi rocznika 1911 i starszych, o ile dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komis. p. p. i otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

Mów prawdę — zwłaszcza pod przysięgą

Za fałszywe zeznania skazano trzech świadków na karę więzienia.

Trudno o bardziej zawile sprawy, jak procesy o krzywoprzysięstwo. Każda strona ma swoich świadków, każdy świadek wie o wszystkim, przytacza słowa osób trzecich, nawet wtedy gdy je słyszał od osób dziesiątych... Przytacza je w cudzysłowie, jakby był przytem.

Potem każdy następny świadek zbija to, co powiedział poprzedni, jeden kłamie przez drugiego, co drugi był karany sądownie, a wzajemny stosunek między świadkami dowodowymi i odwodowymi jest tak napreżony, że lada chwila grozi wybuchem... Zwłaszcza, że przecież każdy proces o krzywoprzysięstwo ma za sobą inną rozprawę, tę właśnie, w której oskarżeni zeznawali fałszywie.

Dochodzi do tego, że sąd nawet wypowiada się wyraźnie o świadku:

— Proszę siadać! Kłamie pan. Niech pan będzie rad, że nie pociągamy pana do odpowiedzialności.

Taka właśnie była sprawa wczorajsza, której przewodniczył sędzia Skabiczewski.

71-letni Ciukapski, staruszek z kaprawymi oczami i bardzo zbiedzony na oko, jego pasierb — 21-letni Jarosz Władysław i 42-letni Edward Ruda odpowiadali wczoraj: pierwsi dwaj za krzywoprzysięstwo, ostatni — za namawianie do składania fałszywych zeznań.

Świadców było bardzo wielu. Zeznawali tak, jak opisaliśmy na wstępie. Jednak wina oskarżonych z tej matni plotek, cytacji i przekleństw wyszła na jaw. Dwa starsi skazani z's'ali na rok więzienia. Młody Jarosz — tylko na sześć miesięcy.

Z powodu śmierci

† p.

Hermana Edwarda Wenera

Dyr. K. E. L.

wyraża pozostałej Rodzinie szczerze współżucie

25.2

S. EWIGKEIT Piotrkowska Nr. 47

I. K. P. — P. K. S.

W Łodzi odbędzie się pierwsze spotkanie o mistrzostwo Polski w boksie.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godzinie 11.30 w sali teatru „Scala” sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza drużynowego Polski w boksie, między mistrzowskimi drużynami Łodzi i Śląska: I.K.P. i P.K.S. Mecz ten wzbudził w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na silne składy obu drużyn i szereg niezwykle ciekawie zapowiadających się walk.

W wadze muszej przeciwnikiem b. mistrza Łodzi — Pawłaka (IKP), który wykazał na zawodach ŁKS-u pomimo dłuższej przerwy świetną formę, będzie rutynowany i niezwykle szybki pięściarz Nowakowski (PKS).

W wadze koguciej mistrz Łodzi Spodenkiewicz (IKP) natrafi w Matuszczyku (PKS) na b. groźnego i żywiołowego przeciwnika. O zwycięstwie zadecyduje najprawdopodobniej czwarta runda.

W wadze piórkowej wobec ogromnych postępow, które poczynił ostatnio Taborek (IKP) należy spodziewać się ciekawszej walki, gdyż przeciwnik jego Cichy uchodził za dobrego technika.

W wadze lekkiej walczyć będą Za-

chlot (PKS) i Banasiak (IKP). Zachlot jest jednym z najlepszych pięściarzy Śląskich, jednak wobec twardości i niezwykłej ambicji i wytrzymałości Banasiaka walka ich zapowiada się emocjonująco.

W wadze półśredniej spotkanie rewelacyjnego ślązaka Gburskiego z mistrzem nokautu Garnczarkiem budzi specjalne zainteresowanie, z tego względu, że w Katowicach wynik walki tych dwóch pięściarzy był remisowy.

Walka Włóczorka z Chmielowskim w wadze średniej będzie atrakcją meczu. W wadze półciężkiej P.K.S. reprezentuje Makosz, który znokautował w sezonie ubiegłym Stahla I i należy do najlepszych zawodników swego klubu.

Przeciwnikiem jego ze strony IKP będzie ambitny Stahl II.

W w. ciężkiej Konarzewski będzie miał okazję zrehabilitować swą ostatnią porażkę, doznana na meczu Polska —

Przeciwnikiem jego będzie znany Wystrach.

Przedsprzedaż biletów w firmie E. Restel, Piotrkowska 84.



JEANETTE MC DONALD

„GRAND-KINO”

Dziś poraz ostatni!

KOCHAJ MNIE DZIŚ

Chcąc umożliwić obejrzenie tego arcydzieła najszerzszym sferom zostały z dniem dzisiejszym

CENY ZNIŻONE!

Pocz. o godz. 4-ej.

Jeszcze nigdy nie śmieliście się tak — jak śmiać się będziecie na filmie p. t.

„KINOMANJAK”

W roli głównej

HAROLD LLOYD

wkrótce w kinie „Splendid”.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa prac utalentowanych artystów malarzy pod nazwą „Nowa Generacja” cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak młodzież szkolną.

Instytut Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

CELE I ZADANIA ZW. STRZELECKIEGO.

Dnia 26 b. m. (środa) o godzinie 19.30 w lokalu Związku Strzeleckiego, Piotrkowska 103 Akademicki Oddział urzęda dla członków swych i sympatyków odczyt p. t.: „Cele i zadania Związku Strzeleckiego”.

Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd Ak. Oddz. Zw. Strzeleckiego.

Roczniki 1883—1897

nie płać podatku wojskowego.

(i) Przed kilku dniami zamieściliśmy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, wydany w porozumieniu z M. S. Wojsk. w sprawie podatku wojskowego. W myśl tego okólnika nie podlegają wogóle obowiązkowi opłacania podatku wojskowego osoby należące do roczników 1883—1897.

W związku z tem płatnicy z powyższych roczników, mimo otrzymania już nakazów płatniczych za lata 1930 i 1931, będą obecnie zwolnieni od obowiązku płacenia podatku wojskowego, a za rok 1932 już wogóle nakazów nie otrzymają.

Na razie — bez zmian.

Wyjaśnienie Kasy Chorych w sprawie akuszerki.

(i) Przed kilku dniami przynieśliśmy wiadomość o mającej nastąpić reorganizacji systemu pomocy akuszerskiej w kasie chorych w Łodzi. W związku z tem informujemy nas, że sprawa ta jeszcze nie została ostatecznie zdecydowana i dotychczas obowiązują dawne przepisy.

W razie gdyby nastąpiły jakiegokolwiek zmiany kasa chorych ogłosi to urzędowo, podając je do wiadomości wszystkim ubezpieczonym.



Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 87

Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. z dn. 25 X 1932 r.

1. Poniżej podaje się do wiadomości tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo rezerw klasy „A” za rok 1932:

Kluby	Gier	Pkt.	Bramki
1. R.T.S. „Widzew” II	18	31	80—21
2. Ł. T. S. G. II	18	25	64—32
3. Ł. K. S. II	18	24	51—27
4. W. K. S. II	18	23	52—33
5. Widzewska Man II	18	19	52—46
6. Klub Turystów II	18	19	39—37
7. Pabjanicki Tow. Cykl. II	18	16	25—49
8. Strzelecki K.S. II	18	11	42—62
9. K. S. „Orkan” II	18	7	12—46
10. „Hakoah” II	18	3	18—88

Mistrzostwo rezerw „A” klasowych klubów na 1932 rok zdobyła drużyna R.T.S. Widzew II.

Poniżej podaje się do wiadomości tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo klasy „B”:

Kluby	Gier	Pkt.	Bramki
1. Z.T.G.S. Makabi — Łódź	8	12	18—9
2. „Ikape”	8	9	14—9
3. K.P. „Zjednoczone”	8	7	12—13
4. R. K. S. TUR”	8	7	11—15
5. T. G. „Sokol” — Zgierz	8	5	7—16

Mistrzostwo klasy „B” grupy łódzkiej zdobyła drużyna Z.T.G.S. Makabi.

3. Poniżej podaje się do wiadomości tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo rezerw „B” klasowych klubów grupy łódzkiej:

Kluby	Gier	Pkt.	Bramki
1. K. P. „Zjednoczone” II	6	10	23—8
2. „Ikane” II	6	8	17—8
3. Z.T.G.S. „Makabi” II	6	6	11—18
4. R.K.S. „TUR” II	6	0	3—20

Mistrzostwo rezerw „B” klasowych klubów grupy łódzkiej zdobyła drużyna K.P. „Zjednoczone” II.

Ł. K. S. (liga) — Makabi

Towarzyskie spotkanie w sobotę w Łodzi.

Korzystając z wolnego terminu od spotkań ligowych, Ł.K.S. (Liga) rozegra w sobotę na boisku D.O.K. o godz. 14.30 towarzyski mecz piłkarski z drużyną łódzkiej Makabi.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż będzie to pierwsze spotkanie zespołu żydowskiego, który ostatnio zaawansował do klasy „A” z drużyną ligową. Makabi przygotowuje się do meczu z ŁKS-em niezwykle starannie i wystąpi w swym najlepszym składzie.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ

Dr. POLAKA

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i irrekwencji

radium, lampa Hellum, DIATERMIA

ampa kwarcowa promienie rozszerzone (cieplne) galwanizacja farady-

zacja, masaże i t. d.

ARMJA PRACY W POLSCE

jako jedyny skuteczny sposób walki z bezrobociem. — Nikt nie wyrzeka się dobrowolnie swoich praw i majątku. — Bezrobocie jest taką samą katastrofą, jak wojna lub trzęsienie ziemi.

Wielki plan robót inwestycyjnych w całym kraju.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy poniższy artykuł z prośbą o umieszczenie jako materiału dyskusyjnego. W obliczu zbliżającej się zimy znów zaczęto mówić i pisać o nowej kampanii pomocy bezrobotnym. W związku z tem, jak wiadomo, wydano szereg nowych rozporządzeń, ustalających źródła i sposób niesienia tej pomocy przez specjalne ciała, z centralą w Warszawie.

Wynika z tego jasno, że sprawa walki z bezrobociem traktowana jest u nas epizodycznie, jak walka z taką czy inną epidemją, związaną szczególnie z określoną porą roku i przemijającą ze zmianą pogody, względnie chwilowych niesprzyjających warunków atmosferycznych. Metoda ta ma pewne uzasadnienie w znanym już u nas zjawisku, że latem zawsze było łatwiej się wyżyć aniżeli zimą, że latem można uruchomić roboty publiczne, a część bezrobotnych wędruje z miast na wieś lub w jakiś inny, dorywczy sposób zdobywa sobie środki żywności. Na tych spostrzeżeniach oparta jest cała metoda doraźnej walki z bezrobociem, jak gdyby było ono zjawiskiem przemijającym i związanym tylko z porą roku lub innymi, chwilowymi okolicznościami.

W ciągu ostatnich lat kryzysowych wielokrotnie zabierali głos w tej sprawie politycy, ekonomiści, a nawet ludzie, mający bezpośredni kontakt z życiem gospodarczym, wysuwając wciąż nowe projekty. Niedawno, jak już to przy okazji donosiliśmy, jeden z multimilionerów amerykańskich ogłosił nawet konkurs na najlepszy projekt walki z bezrobociem, wyznaczając nagrodę w wysokości 5 milionów dolarów. Można zgóry twierdzić, że nagroda ta nie została nikomu przyznana,

mimo iż projektów zgłoszonych zostało mnóstwo. Tam bowiem, gdzie chodzi o zatrudnienie kilkunastu czy kilkudziesięciu milionów ludzi, walka z bezrobociem staje się kwestją wad strukturalnych całego ustroju społecznego, a usunięcie tych wad, nawet najbardziej jaskrawych i najniewypatliwiej stwierdzonych, nie odbędzie się nigdzie drogą dobrowolnej realizacji takiego czy innego pomysłu, chociażby teoretycznie dobrze uzasadnionego i bezwzględnie celowego.

Na dobrowolne bowiem wyrzeczenie się praw, przywilejów, a zwłaszcza korzyści materialnych, zdobyć się czasem mogą tylko nieliczne jednostki, i dlatego przeprowadzenie głębokich zmian strukturalnych nigdy nie będzie wynikiem „dobrego pomysłu” względnie akcji filantropijnej.

Wystarczy przypomnieć, że klasyczna śruba podatkowa, działająca przecież bardzo ostrożnie, i w niczym niepodobna do lancetu, wywołuje jednak energiczny opór i żywą reakcję wszystkich dotkniętych nią sfer. Jasne jest przeto, że radykalniejsza terapia nie mogłaby być w żadnym razie zastosowana za uprzednią zgodą i aprobatą zainteresowanego pacjenta — społeczeństwa.

To też należy stwierdzić, że NIEMA SKUTECZNYCH SPOSOBÓW WALKI Z BEZROBOCIEM, KTÓRE-

BY MOGŁY BYĆ ZASTOSOWANE BEZ PRZYMUSU, BEZ NACISKU, BEZ „ZGWAŁCENIA” DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCYCH NORM SPOŁECZNO-PRAWNYCH.

Nieco inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy mowa jest o Polsce. Polska liczy, zgruba wzięwszy, około 400.000 bezrobotnych (oczywiście bez robotników rolnych, którzy rejestracji nie podlegają). Ta liczba bezrobotnych nie może być traktowana jako przemijająca, sezonowa. Trzeba sobie wreszcie powiedzieć, że dla czterystu tysięcy ludzi w Polsce brak pracy i póki kryzys trwa, pracy dla nich nie będzie.

Działalność P. U. P. P. jest w warunkach dzisiejszych niemal całkowicie bezowocna. Fundusze zapomogowe w żadnym razie starczyć nie mogą. Kuchnie tanie i bezpłatne w rezultacie dają wątpliwą satysfakcję ich organizatorom oraz skromną korzyść personelowi tych instytucji. Wyciskanie co mie sięc ze skarbu państwa dalszych kilku, kilkunastu, czy nawet kilkuset tysięcy złotych stało się już akcją — również bezcelową, jak demoralizująca. Cóż więc w takiej sytuacji począć, pomijając zbyt radykalne rozwiązanie?

Należy przede wszystkim stwierdzić, że w Polsce jest o wiele więcej, niż w jakimkolwiek kraju na zachodzie, pilnych i niezbędnych robót do wykonania. Kraj nasz nie ma dróg, miast, straszliwie zaniedbane, toną w błocie i ciemnościach, brak mieszkań, szkół i szpitali, brak najprostszycy urządzeń sanitarnych. Wszystkie te robo-

ty musiałyby być wykonane nawet w czasach normalnych z funduszy publicznych i to w ciągu najbliższych lat. Chodzi więc o to, by tę nieuniknioną, a bezwzględnie pożyteczną akcję przyspieszyć, przez natychmiastowe zorganizowanie nowej armji — ARMJI PRACY.

Niema ani jednego człowieka, któryby ze względów kryzysowo-oszczędnościowych proponował zredukowanie albo zmniejszenie wydatków na utrzymanie naszej sily zbrojnej. Armja ta bowiem ma szczytne zadanie obrony granic, w razie ewentualnej napaści ktoregokolwiek z sąsiadów. Nowa armja pracy miałaby za zadanie walkę z już atakującym wrogiem, którego sily, niestety, niedoceniamy. Tym wrogiem, który już chwycił nas za gardło i może zniszczyć to, czego bronić ma sily zbrojna, — jest bezrobocie.

Niezliczona ilość argumentów przemawia za tem, że dobrze zorganizowana i celowo użyta armja pracy jest również konieczna, jak ta, która stoi na straży nietykalności naszych granic.

Jakie jednak są podstawy organizacyjne tej produktywnej i obronnej zarazem armji pracy?

Należałoby w pierwszym rzędzie OPRACOWAĆ NAJDOKŁADNIEJSZY PLAN WSZYSTKICH ROBÓT, JAKIE SĄ KONIECZNE I MOŻLIWE DO PRZEPROWADZENIA W CIĄGU ŚCIŚLE OKREŚLONEGO TERMINU, POWIADZMY LAT TRZECH CZY PIĘCIU.

Zgodnie z tym planem, rozkwatrować po całej Polsce odpowiednie ilości zmobilizowanych bezrobotnych, któ-

rzy pod kierownictwem fachowych inżynierów wykonywaliby ściśle dokładnie i w terminie ustalonym nakazane zadania. Oddziały te, zarówno pod względem swej liczebności, jak i gatunkowości (podział według zawodów i kwalifikacji) mogłyby być rozmieszczone w ten sposób, że wojność osobista, możność komunikowania się z rodzinami nie byłaby niczem skrepowana, z wyjątkiem jedynego, absolutnego przymusu: pozostawania w wyznaczonym oddziale i wykonywania nakazanych prac.

Ale — powiedzą — skąd wziąć na to pieniądze?

Podczas wojny, powodzi lub trzęsienia ziemi sięgamy do źródeł wyjątkowych, nie pytając o pozwolenie lub czy jakkolwiek zgodę. Walka z bezrobociem jest zadaniem tego samego typu i charakteru, gdyż jej zaniedbanie grozi o wiele większą katastrofą, aniżeli najkrwawsza nawet z wojen. Póki zaś będziemy stali na stanowisku, że prawo posiadania i rozporządzania majątkiem jest bardziej święte, aniżeli interes całego społeczeństwa, póki nie powiemy sobie, że

DLA OBRONY USTROJU, OPARTEGO NA WŁASNOŚCI PRYWATNEJ, MUSZA BYĆ ZŁOŻONE OFIARY Z TEGOŻ MEINIA PRYWATNEGO i póki nie zdecydujemy się na zastosowanie w tym kierunku bezwzględnego przymusu, conajmniej takiegoż, jak w dziedzinie obrony kraju, — wszelka akcja, prowadzona pod szumną nazwą walki z bezrobociem, jest i musi być całkowicie chybiona. Z.

Lokatorzy łączą się dla przeprowadzenia akcji obniżenia komornego.

Na terenie Polski działało szereg central lokatorskich, w samej Warszawie — dwie. Rozbicie ruchu lokatorskiego osłabiało wszelką poważniejszą akcję u władz.

W dn. 22 i 23 b. m. w Warszawie odbyła się konferencja wszystkich central, mająca na celu zespolenie ruchu lokatorskiego. W obradach brał udział z ramienia Organizacji Zrzeszeń Lokatorskich Rzpl. Polskiej prezes dr. K. Buczyński, w. prezes M. Zachczyński, sekretarz gen. red. S. Wołkiewicz, z ramienia Zjednoczenia Związków Lokatorów Rzpl. Polskiej w. prezes W. Baranowski, sekretarz gen. adw. K. Kmita i M. Tyll, oraz w imieniu najpoważniejszych związków lokatorskich powinowcjonalnych: Łódzi, G. Śląska, Wilna i t. d., prezes związku łódzkiego Urbach

J. K. Po długich debatach jednomyślnie uchwalono szereg rezolucyj oraz całkowicie uzgodniono akcję interwencyjną u czynników miarodajnych w sprawie rozszerzenia ustawy o ochronie lokatorów i ustawowego obniżenia komornego. Ustalono, zwołanie zjazdu poręczeniowego na wiosnę 1933 r. oraz wybrano tymczasowe władze naczelne, które jedynie będą uprawnione do występowania wobec władz w imieniu wszystkich zrzeszeń lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Do władz naczelnych wszedł z województwa łódzkiego p. Urbach J. K. Nowej centrali podporządkowało się 16 organizacji wojewódzkich, liczących zgóra 150 związków lokalnych lokatorskich i 160.000 członków.

Aresztowanie znanego przemysłowca

prezesa zarządu polskiej wytwórni samolotów.

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj wieczorem do mieszkania barona Stanisława Różyckiego Rosenwertha, prezesa zarządu polskiej wytwórni samolotów i wiceprezesa Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej wkroczyła policja z nakazem bezwzględnego aresztowania i odstawienia do więzienia śledczego.

Baron Rozenwerth po przeczytaniu nakazu aresztowania niezwłocznie wypełnił żądanie komisarsza policji.

Jak się dowiadujemy, bar. Rozenwerthowi wytoczono sprawę w związku z Podlaska Wytwórnią Samolotów, która poprzednio była niemal w całości własnością bar. Rozenwertha, a ostatnio została sprzedana skarbowi Państwa.

Zaareztowanie znanego w szerokiej kołach towarzyskich przemysłowca i finansisty wywołało zrozumiałe poruszenie. Obrony p. Rozenwertha podjęli się p. p. Paschalski i Brokman.

Tragiczna sytuacja uniwersytetu warszawskiego.

Z Warszawy donoszą: Na uroczystej inauguracji nowego roku nauki na uniwersytecie warszawskim, odczytano sprawozdanie stoletniej wszechnicy z roku ubiegłego. Dokonał tego ustępujący rektor prof. Jan Łukasiewicz, a przedstawiony przezeń obraz dzisiejszej sytuacji uniwersytetu warszawskiego i jego najbliższej przyszłości wypadł bardzo ponuro.

Dowiedzieliśmy się z tego sprawozdania, że w ciągu ubiegłego roku wskutek istotnie bardzo ciężkiej sytuacji finansowej kryzys spowodował na tej wszechnicy niepokojące objawy. Oto: zniesiono 4 katedry (!), czytelnia nabyła w ciągu całego roku tylko — 75 dzieł naukowych (!!) wydatki rzeczowe uniwersytetu zredukowano o 50 procent, wskutek czego brak nieraz pieniędzy na najprostsze przyrządy i odczynniki i gdy by nie pomoc społeczeństwa oraz osób prywatnych, wielu ważnych prac laboratoryjnych nie możnaby było dokonywać. Smętny ten obraz uzupełniają jeszcze takie fakty, np. że czasopism naukowych zagranicznych nie zaprenumerowano obecnie wcale, a w zeszłym zaś roku z przeznaczonych na pomoce naukowe, 500.000 zł, wykołatał senat tylko 100.000 zł, i ma słabe nadzieje otrzymania więcej.

Sprawozdanie to uwypukla z całą jaskrawością istotnie tragiczną sytuację uniwersytetu warszawskiego, któremu wskutek braku funduszy grozi obecnie poważne niebezpieczeństwo.

OFIARA. Złożona w adm. „Republiki”. Twardy Józef na bezrobotnych, zł 5.—

TEATR

MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w środę występ Opery Lwowskiej, która zaprezentuje kapitalną operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski”. — Ceny miejsc od 50 groszy do 4 złotych.

W czwartek z powodu generalnej próby z „Mademoiselle” spektakl się nie odbędzie.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następnego komedia J. Sarmenta „Umilowany Leopold”

TEATR „MELODRAM” — PRZEJAZD 34.

Codziennie w dalszym ciągu gorąco okłaskiwany, atrakcyjny wodewil Krumłowski „Królowa Przedmieścia” w premierowej obsadzie. Początek o godz. 8.30 wiecz.

TEATR „JAR”

Wczoraj, z powodu próby generalnej w teatrze „Jar” przedstawienie było zawieszane. Dzisiaj premiera rewelacyjnej rewii p. t. „Yo-Yo”, zawierającej największe atrakcje scen warszawskich i zagranicznych.

W skład zwiększonego, doskonałego zespołu artystycznego „Jar” wchodzi obecnie młodzieżka, wchodząca obecnie rewijowa, Ewa Perówna, J. Kozłowska, N. Polakówna, St. Wolińska, W. Wróblewski, Nowowiejski, Skorasinski oraz znany duet charakterystyczny Zukowska-Niksarski. Poza tym zwiększony zespół Jar Girls.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się obrzykiem powodzeniem operetka w 3-ach aktach W. Jacobiego „Targ na dziewczęta” w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Kasa czynna od 10—20 popoł. i 5—10 wiecz.

TRIUMF JANA KIEPURY W FILMIE „PIEŚŃ NOCY”

Słynny nasz rodak Jan Kiepura wszechświatowej sławy tenor święcił znowu niebywały triumf zagranicą.

Jego najnowszy film p. t. „Pieśń Nocy” spotkał się z niesłychanym entuzjazmem. We wszystkich niemal stolicach Europy film Kiepurę wywarł oszałamiające wrażenie.

Ten nowy triumf Kiepurę, pozwala polskiemu śpiewakowi zbierać oklaski nie tylko na deskach scenicznych, ale i na srebrnym ekranie, a tem samym sławę polskiego imienia rozgłosić po całym świecie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADJA

ŚRODA, dnia 26-go października 1932 r.

- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 - 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.
 - 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
 - 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 - 12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
 - 13.25—13.25: Komunikat meteorologiczny.
 - 13.25—15.55: Przerwa.
 - 15.55—16.00: Kronika harcerska.
 - 16.00—16.25: Program dla dzieci:
 - a) Pogawędka prof. S. Sumińskiego p. t. „Czy sówka wybiera się za morze”.
 - b) „Kocie łapki” — pogawędka prof. A. Janowskiego.
 - 16.25—16.40: Płyty gramofonowe.
 - 16.40—17.00: Odczyt.
 - 17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
 - 17.40—17.55: „Międzynarodowe badanie zagadnienia pracy kobiet” — wygl. posłanka E. Waśniewska.
 - 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następn.
 - 18.00—18.55: Muzyka lekka.
 - W przerwie: wiadomości bieżące.
 - 18.55—19.15: Rozmaitości.
 - 19.15—19.20: Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce.
 - 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
 - 19.30—19.45: Feljton literacki p. t. „Wyspiański — narodu żywe słowo” — wygl. p. Wład. Zawistowski.
 - 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radłowy.
 - 20.00—20.30: Piosenki w wyk. Zespołu Wokalnego „Te 4”.
 - 20.30—21.20: Recital fortepianowy Izo Flinsona.
 - 21.20—21.25: Wiadomości sportowe.
 - 21.25—21.30: Dodatek do Dziennika Radłowego.
 - 21.30—22.00: Recital Jadwigi Łachowskiej (śpiew).
 - 22.00—22.15: „Na widnokręgu”.
 - 22.15—22.40: Audycja radiowo-filmowa na aparaturze fototelowej firmy „Natawis”.
 - 22.40—23.00: Płyty gramofonowe.
 - 23.00—23.05: Komunikat Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
 - 23.05—24.00: Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- 16.30. Daventry. Koncert symfon.
 - 19.30. Sztutgart „Helena Egipska” — op. R. Straussa.
 - 20.05. Praga. Koncert symfoniczny.
 - 20.10. Monachjum. Koncert symfon.
 - 21.15. Daventry. Koncert symf. z udz. Miszy Elmana. Tr. z Queen's Hallu.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15) Sukc. S. Gorfmana (Piłsudskiego Nr. 54) S. Bartoszewskiego (Piłkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzialska 75).

Każdy musi wiedzieć

Jak się uchronić przed gazami trującymi.

Uniwersalnym a jednocześnie najłatwiejszym do zastosowania środkiem obrony przeciwgazowej ludności cywilnej są t. z. pomieszczenia uszczelnione, które w zasadzie można przygotować w każdym mieszkaniu. W tym celu należy za pomocą pasków filcu, sukna lub wołjoku, a w poszczególnych wypadkach ponadto listewek drewnianych, pasków papieru pergaminowego, kitu lub gliny uszczelnić wszystkie znajdujące się w danym mieszkaniu otwory, jako to: okna, drzwi wejściowe, drzwi do pieców i otwory wentylacyjne. Okna od zewnątrz należy zaopatrzyć w silne i szczelne okienice, a to celem zabezpieczenia ram okiennych przed wypadnięciem na skutek wybuchu w pobliżu bomb lub pocisków. Drzwi wejściowe można dodatkowo uszczelnić za pomocą umocowania od wewnątrz pomieszczenia rolet, szczególnie przylegających do obramowania drzwi i podłogi. Drzwiczki pieców i otwory wentylacyjne można poprostu zalepić gliną lub uszczelnić mokremi szmatami.

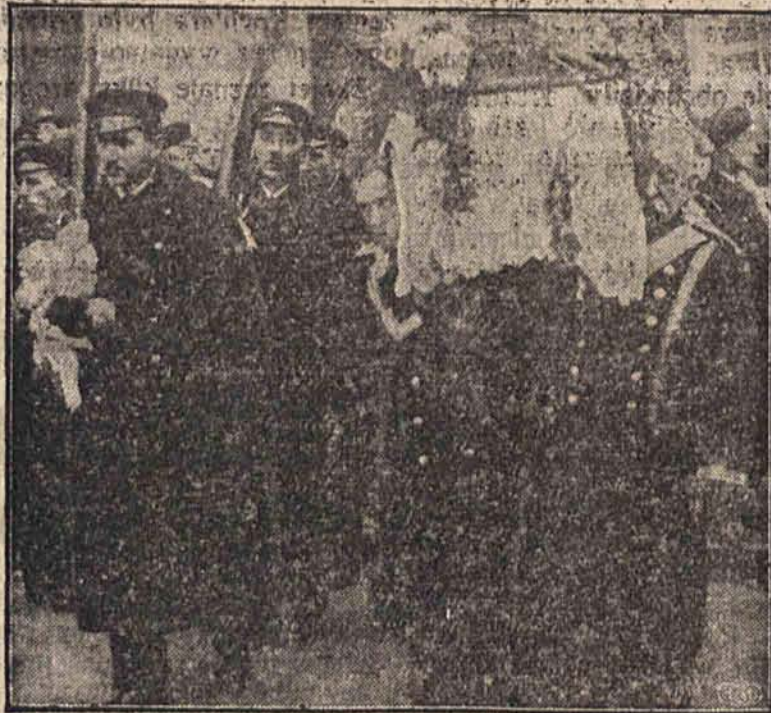
Oczywista w piecach w czasie napadu gazowego ognia palić nie można, celem zaoszczędzenia tlenu potrzebnego do oddychania. W ten sposób przygotowane już poprzednio (przed napadem) pomieszczenie zabezpiecza całkowicie i pewnie przed wtargnięciem wszelkich gazów bojowych nie tylko znanych obecnie, ale również mogących być wynalezionych w przyszłości. Wymienione pomieszczenia mają tylko jedną wadę, mianowicie tę, że w

czasie napadu gazowego nie można do nich wchodzić lub wychodzić, czyli że ludność musi się w nich chronić już z chwilą usłyszenia sygnału alarmu lotniczego lub gazowego, a opuścić je może po sygnale zwłastującym koniec niebezpieczeństwa gazowego.

Sygnały tego rodzaju muszą być rzecz prosta z góry ustalone, w sposób dla każdego we właściwym czasie do powszechnej wiadomości. Pomieszczenia uszczelnione służą jako ochrona przed gazami tylko w ciągu ściśle określonego czasu, zależnego od kubatury (pojemności) danego pomieszczenia oraz ilości ludzi szukających w niem obrony. Za podstawę do obliczeń przyjmuje się tutaj teoretycznie i praktycznie obliczoną normę powietrza (ściślej tlenu zawartego w powietrzu) potrzebnego do oddychania, która to norma wynosi przeciętnie 2 m³ powietrza na jednego człowieka w ciągu 1 godziny. Tak np. pomieszczenie uszczelnione o pojemności 100 m³ służyć będzie 10 ludziom na przeciąg 10 godzin.

Otóż Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na licznych kursach, wykładach, odczytach, pokazach oraz w drodze publikacji w formie popularnych broszurek a także poważnych dzieł naukowych informuje i uświadamia szerokie rzesze ludności o sposobach zabezpieczenia się przed gazami bojowymi. Jest to przejaw jednej z licznych stron działalności L.O.P.P., ale już za to samo należy się tej Instytucji całkowite poparcie u społeczeństwa.

Pogrzeb ś. p. Edwarda Hermana Wenera dyrektora Kolei Elektrycznej Łódzkiej.



W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb dyrektora Kolei Elektrycznej Łódzkiej — Edwarda Hermana Wenera. Koudukt pogrzebowy poprzedzała delegacja tramwajarzy, którzy odpro-

wadzili zwłoki swego zwierzchnika na miejsce wiecznego spoczynku i złożyli mu ostatni hold.

Ilustracja nasza przedstawia moment, wyniesienia trumny z kościoła.

WYNIKI NIEDZIELNEJ KWESTY NA RZECZ L. O. P. P. W POWIECIE ŁÓDZKIM.

Z Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Łodzi komunikują nam: Pierwsze wyniki kwesty ulicznej w niedzielę, dn. 23 b. m. na rzecz L. O. P. P. świadczą że ludność docenia należycie i potrzebuje obrony przeciwlotniczo-gazowej i chętnie a ofiarne składa swój grosz do puszek kwestarzy. Oto z rozprzedzą znaczków metalowych (samoloczków) osiągnęło w ciągu ubiegłej niedzieli: w Zgierzu — zł. 295.67, w Radogoszczu — zł. 215.46, w Aleksandrowie — zł. 175.93, w Choinach — zł. 68.91 i w Rudzie Pabjanickiej — zł. 64.93.

Z całego szeregu miejscowości powiatu łódzkiego jeszcze sprawozdania nie wpłynęły, ale ogólne spostrzeżenia są nader dodatnie. Poza kwestą uliczną urządzona w niedzielę ubiegłą ludność powiatu łódzkiego w przeciągu bieżącego tygodnia składa ofiary na specjalne listy ofiar, rozesłane do właścicieli nieruchomości, wykupuje chętnie nalepki okienne, nabywa broszurki i t. p. Poza tym zespoły robotnicze i pracownicze w poszczególnych zakładach przemysłowych na terenie powiatu samorzutnie opodatkowały się jednorazowo na rzecz L. O. P. P. Wyniki tej akcji będą wiadome po zakończeniu „IX Tygodnia L.O.P.P.”.

KONKUS P. K. O.

na Najoszczędniejszą Pracownicę Domową”. Wydział ekonomiczny P.K.O. ogłosił konkurs z nagrodami na Najoszczędniejszą Pracownicę Domową m. Łodzi. Konkurs ten jest organizowany wyłącznie dla żeńskiej służby domowej pod kątem widzenia popularyzacji hasła oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Nagrody — pierwsza zł. 500, druga zł. 300, trzecia zł. 200 i dziesięć po zł. 50 przyznane będą tym pracownicom, które od dnia 1 listopada 1932 roku do dnia 1 października 1933 r. odłożą największą sumę pieniędzy na swoją książeczkę proporcjonalnie do pobieranego wynagrodzenia.

DRUGIE PRZEDSTAWIENIE TEATRU DLA DZIECI W „SCALI”

I znowu cała Łódź dziecięca spotka się na oświecającym przedstawieniu w nadchodzącą niedzielę punktualnie o godzinie 3-iej po południu w gmachu wielkiego teatru „Scala”. Nowe atrakcje, niezwykle konkursy, które zainteresują całą Łódź, będą magnesem, który przyciągnie wszystkie dzieci Łodzi w niedzielę do „Scali”.

KOMUNIKAT

W związku z dzisiejszym spektaklem rewijowym w Filharmonii, organizatorzy jego wykładają iż podano na afiszu omyłkowo nazwisko p. Winawera zamiast Puławera

Akademja ku czci dr. Seweryna Sterlinga.

W dniu 25 b. m. odbyła się w Warszawie dla uczczenia pamięci zmarłego dr. Seweryna Sterlinga uroczysta akademja, urządzona staraniem warszawskiego t-wa lekarskiego.

W akademji tej wziął udział przedstawiciel wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi p. ławnik przewodniczący dr. A. Margolis.

Dwadzieścia „szlagierów” areny

w programie Cyrku Staniewskich

Kupony bezpłatne do Cyrku Staniewskich są wprost rozrywane przez naszych Czytelników, a widownia cyrku codziennie jest wypełniona po brzegi.

Obecny program jest tak emocjonujący i fascynujący, że oklaskom nie ma końca.

Podkreślamy, że są to ostatnie dni pobytu Cyrku w Łodzi.

Bezpłatny kupon do Cyrku

dla Czytelników „Republiki”
i „Expressu”.

Oddawca niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich przy zakupie jednego biletu otrzyma drugi analogiczny bilet bezpłatnie. Kupon ważny na środe, dnia 26-go października na przedstawienie wieczorowe.

Niebezpieczna naiwność.

Tuż po wojnie, kiedy kleszenie amerykańskie mocno napeczyła złotem, obywatele U. S. A. poczęli „kupować Europę” i zn. wykupywać cenniejsze dzieła sztuki, zabytki historyczne, zamki, pałace itp. Jasnym jest, że dla zaspokojenia fantazji amerykańskich milionerów zabrakłoby historycznych klejnotów i przedmiotów sztuki, toteż powstał wtedy w Europie cały pseudo-antyczny przemysł, który starał się zaspokoić artystyczne potrzeby yankesów. Dzisiaj więc jeszcze możemy w salonach amerykańskich spotkać kilkanaście „oryginałów” tego samego obrazu, czy rzeźby znakomitego mistrza europejskiego. Tem niemniej każdy posiadacz kopii jest święcie przekonany, że, właśnie on jest jedynym właścicielem najbardziej prawdziwego oryginału, podczas gdy inni posiadają zaledwie nieudolne kopie.

Oczywiście nikt nie chce się przyznać, że został oszukany. Tkwi już coś takiego w psychologii ludzkiej, że bardziej honorowo prezentuje się rola oszukanego, niż oszusta, ale niemniej do osoby oszukanego jest przywiązane pewne pojęcie niedoleństwa, no i nieraz braku inteligencji.

Nie należy bardzo się śmiać z owych amerykańskich mecenasów, bo gotowi jesteśmy służyć przykładem z naszych rodzinnych stosunków, gdzie pozycja wielu osób przedstawiałaby się niemniej nieinteligentnie od owych Wujów Samów. Kto nie wie co to są „szwarcówki”? Są to papierosy niemonopolowe, wyrabiane ręcznie w mocno niechlujnych warunkach, ale zato niejednokrotnie o bardzo fantazyjnych kształtach i w bardzo kolorowych gładach. Amator kolorowej głady czy oryginalnego kształtu kupuje z zapalem te papierosy od nieznanego nabywcy i nie zdaje sobie zupełnie sprawy, że dostaje do ręki bardzo niebezpieczny towar.

Produkcja „szwarcówek” odbywa się w warunkach przez nikogo nie kontrolowanych, ponieważ jest nielegalna. W najniebezpieczniejszych izbach przedmieścia wyrabiana je przeważnie dzieci i starcy, ponieważ fabrykacja odbywa się zazwyczaj w ramach jednej rodziny. Rodzice zajmują się sprzedażą, zrzucając ciężar produkcji na słabych i niedoleźnych. Toteż przy fabrykacji bardzo często papierosy zostaje skażony płwociną suchotnika bakteriami ospy, tyfusu, nie mówiąc już o brudzie, który w tych warunkach dominuje. I takiego właśnie papierosa snobistyczne jednostki bez wahania kupują.

Amerykański milioner płacił za swą snobistyczną iluzję, a największym niebezpieczeństwem tej transakcji był śmiech Europy. Snobistyczny pałac w Polsce, kupując papierosy „szwarcówki” nie tylko składa dowody swej lekomyślności, ale jeszcze naraża się na ciężkie niebezpieczeństwo utraty zdrowia, nie mówiąc już o względach estetycznych — przecie papierosa bierze się do ust.

Ad. Wig.

Dr. JAN POLAK

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

CO SIĘ DZIAŁO W ŻYRARDOWIE?

DOKOŃCZENIE.

— Nie, Koehler wogóle nigdy nie rozmawiał z żadnym biuralistą.

Prokurator zapytuje świadka o rozmowie dotyczącej palenia tytoniu:

— Koehler — mówi świadek — sam palił, ale nie wiele i mówił, że polski pan eros szkodzi i mać umysł. O urlopie zdrowotnym Blachowskiego Koehler nic nie wiedział. Dyr. Waśkiewicz mówił, że każe zwolnić Blachowskiego z pracy.

Jeden drugiego szpiegował.

Nowy świadek Kloc, b. naczelnik wydziału politycznego, obecnie starosta płocki, stwierdza, że stosunkami żyrdowskimi interesował się specjalnie ze względu na to, że on i jego rodzice pochodzili z Żyrardowa.

ADW. GACKI: — Jak się układały stosunki w Żyrardowie?

— **BYŁ TO OKRUTNY, PRZERAŻLIWY TEROR NAD LUDZMI,** do tego stopnia, że miała siostra, pracowniczka zakładów, obawiała się ze mną rozmawiać w sprawach żyrdowskich, dopóki nie upewniła się, że nikt nie podsłuchuje bo każde zdanie dochodziło zaraz dziwnym sposobem do wszechpotężnego tam potentata, jakim był Waśkiewicz. Jeden drugiego szpiegował, nie starano — nawet zwrócić do władz państwowych o interwencję. Zimą 1928 roku zetknąłem się z Blachowskim, jako znanym działaczem i miałem wrażenie, że jest to człowiek niesłuchanie zdenerwowany i przejęty i przypuszczałem, że tragedia rozegra się wówczas i że będzie nią samobójstwo Blachowskiego.

ADW. GACKI: — Jaką opinią cieszył się Koehler w Żyrardowie?

— To był wódz tej przemożnej mafii, która wywołała swój zgubny na pracowników wpływ. Do praktyk swych używał on Waśkiewicza. Ta wielka siła gwałtująca życie Żyrardowa był Koehler.

— Czy Waśkiewicz miał jakiś wywiad w Żyrardowie?

— Naniwem nie wiem, ale mam wrażenie, że tak.

ADW. BERENSON: — Czy terror był stosowany do wszystkich?

— Z całym naciskiem podkreślam, że to było zjawisko powszechne i wiem to dobrze, ponieważ utrzymywałem stosunki z robotnikami żyrdowskimi.

— Czy widział pan Blachowskiego na kilka dni przed zabójstwem?

— Tak, wtargnął wtedy do mnie do mieszkania siła. Zrobił na mnie wrażenie człowieka obłąkanego. Było to na trzy dni przed zabójstwem i nie mogłem go przyjąć, bo byłem chory.

PROK.: — Czy ten terror istnieje i teraz w Żyrardowie?

— Po zajęciu na ul. Mazowieckiej w Żyrardowie zapanowało znaczne odprężenie.

— Czy pan się nie boi, że siostra pana będzie miała nieprzyjemności?

— Gdy tylko opowiedziałem siostrze, że pytał mnie dyr. Koźmiński, czy mam w Zakładach siostrę — widziałem na jej twarzy przestraszenie.

— Jaki był powód zwolnienia Blachowskiego z pracy?

— Według wersji, opuszczał się w pracy.

— A czy pan nie wie, do co Blachowski przyszedł do pana?

— Sądził, że z prośbą o pomoc.

ADW. NOWODWORSKI: — Jak pan to wytłumaczył, że zamiast spodziewanego przez pana samobójstwa Blachowskiego, nastąpiło zabójstwo?

— To sobie tłumaczyłem, że

NERWY JEGO NIE WYTRZYMAŁY.

Sąd przerwał krótką przerwę, poczem przed pulpitem świadków stał Waśkiewicz i kategorycznie oświadczył, że

ŻADNEGO WYWIADU O JAKIM MÓWI ŚWIADK KLOC NIE MIAŁ.

ŚWIADK DYPKOWSKI przyszedł tuż przy gabinecie Waśkiewicza. Widać, że było powiedziane, ale się boi —

— Czego się pan boi — pyta adw. Berenson.

— **MAM RODZINĘ.**

PROK.: — Ale przecież pan za nieścisłe zeznania i tak będzie odpowiadał?

— Będę mówił prawdę, ale wolałbym odpowiadać na pytania.

Obrona zadaje świadkowi szereg pytań dotyczących stosunków w Żyrardowie.

Świadek odpowiada, że od czasu gdy przybył tam Koehler t. zn. od roku 1926 zapanował terror.

— Na czym to polega? — zapytuje jeden z przedstawicieli interesów rodzinny pozostałej po Koehlerze, mec. Nowodworski.

Świadek konkretnie na razie nie umie odpowiedzieć.

— Może pan wymieni nazwiska, ko go usunięto?

Świadek wylicza parę nazwisk. Dotyczą one redukcji w biurze warszawskim. Z Żyrardowa usunięty był jeden i tylko francuz. Po chwili jednak świadek wyjaśnia, że z 5.500 robotników po strajku, który się zamienił w lokaut, przyjęto zpowrotem tylko połowę.

ADW. NOWODWORSKI: — Czy pan przypadkiem nie myli tu dwóch pojęć teroru i reorganizacji?

Okazuje się wszakże, że świadek wie co mówi i na gruncie żyrdowskim pracuje od lat 25. Jest on tam działaczem społecznym, prezesem stowarzyszenia „Trzeźwość“.

ADW. BERENSON: — Czy przez terror rozumie pan ciągłą obawę wydalenia?

— Tak.

Następnie zeznaje

Prezydent Żyrardowa

Orlik. Zdaniem jego Koehler przybrał wobec Żyrardowa taką postawę, że można go nazwać samobójcą. Koehlera nie a nie obchodziły urzędzenia społeczne, a miasto musiało zabiegać samo o zaspokojenie potrzeb rodzin.

30.000 zł. jako fundusz szkolny pozostający jeszcze z czasów Dietricha leżał bezużytecznie.

ADW. KORAL: — Czy między miastem a zakładami nie toczył się proces i kto komu był winien?

Prokurator uważa to pytanie za nie mające nic wspólnego ze sprawą.

Św. Merzyński i Myszkowski dają charakterystykę Blachowskiego jako człowieka, którego zgubiła wódka.

Jeden ze świadków twierdzi, że Blachowski nie był po powrocie z Rosji przyjęty do NPR., do której się zgłaszał.

— **BLACHOWSKI:** — A czy panu nie wiadomo, że spółdzielnia spozyców była złożona w olbrzymiej większości z NPR-owców i że tylko dzięki temu dostałem się tam na posadę?

— Nie wiem.

PROK.: — Czy Blachowski był dobrym o'cem rodziny?

— O dzieciach wyrażał się dobrze, ale o żonie nie zawsze. Mówił źle o jej moralności, ale tylko gdy był pijany. Tak samo wyrażał się, że „małego trzeba kropnąć“. Rozumem, że miał na myśli Orlika. Mówiąc to Blachowski również był pijany.

PROK.: — Czy pan jako człowiek dorosły brał te pogroźki poważnie?

— Nie, nie przejmowałem się tem, bo uważałem, że to minie, tembardziej, że pogroźek swych Blachowski wogóle nie wprowadzał w życie.

BLACHOWSKI: — Czy pan ze mną nie pił?

— Owszem, ale wtenczas kiedy pan był pijany, ja byłem trzeźwy i pan przychodził do mnie nieraz bardzo późno w stanie podchmielonym. Nie mogłem panu przecież drzwi pokazać.

PROK.: — Czy pan zauważył od niejakiego czasu pewne zmiany w Blachowskim?

— Tak, mniej więcej w drugiej połowie jego trzyletniej kadencji na stanowisku prezesa rady miejskiej zmienił się bardzo. Bywał często rozżalony

skarżył mi się, że istnieją dwa odłamy PPS, jeden bardziej ideowy, a drugi mniej.

PROK.: — A czy pan uważa Blachowskiego za człowieka ideowego?

— O tak, ale o bardzo słabej woli.

Świadek komisarz Perkowski zeznaje, że Blachowski był doskonałym działaczem do pewnego czasu, ale później zaczęły go napadać paroksyzmy pijanstwa. Kończyło się na awanturach, strzelaninie na mieście, protokółach policyjnych itd.

Z zeznań dalszych świadków dowiadujemy się, że Koehler nigdy nie rozmawiał z urzędnikami tylko z kierownikami. Z jednym naprzykład świadkiem rozmawiał tylko wówczas, gdy zastępował on Waśkiewicza podczas urlopu.

Na tem rozprawę o godz. 5:30 przerwano.

Po przerwie obiadowej zeznają inni dyrektorzy zakładów żyrdowskich. Kierownik zakładów Julian Koźmiński zeznaje, że jechał z Koehlerem do Żyrardowa na inspekcję.

Uważał Koehlera za wybitnego inżyniera, ale złego handlowca. O dyspacie z nim nie było mowy. Świadek mówi, że nie był dziedzicznie obciążony chorobą żyrdowską, bo był świeżym człowiekiem. Gdy się dowiedział, o różnych sprawach, zastanawiał go, dlaczego nie było akcji pracy.

Dalej staje przy pulpicie dla świadków młody, sprawujący wrażenie człowieka nieogarniętego, raczej prostaka, **Tadeusz Rumpel, od 3 lat naczelnym inżynierem zakładów.**

Mówi, że dążeniem dyrekcji było podniesienie strony estetycznej warsztatów, by można było od każdego pracownika wymagać, aby przystępował do pracy z czystymi rękoma. Dążeniem Koehlera było potaniecie produkcji przez wydajność maszyn i ludzi.

Z kolei zeznaje kilku drobnych świadków, poczem głos zabrał świadek **Władysław Kowalski.** Na wstępie oświadcza, że

boi się zeznawać

ponieważ w zakładach pracuje jego żona — jedyna żywicielka rodziny. Prokurator zaznacza, że świadek znajduje się pod jego opieką. Na początku zeznań Kowalski opowiada, gdzie pracował społecznie z Blachowskim. Wystawia mu jaknajlepsze świadectwo. Świadek sam brał czynny udział w ruchu za wodowym i został za zwolniony.

Po dłuższych pertraktacjach z dyrektorem Waśkiewiczem został przez niego ponownie przyjęty, jednak tylko pod warunkiem, że nie będzie brał udziału w pracy społecznej. O Koehlerze świadek mówi, że gdy przybywał na inspekcję to wpadał tak nagle, że biada temu robotnikowi, który przechodził blisko drzwi. Z miejsca go wyrzucano.

Wreszcie świadek stwierdza, że pewien tkacz zdradził w związku robotniczym, że stemplowano w Żyrardowie **zeffry pochodzenia niepolskiego.** Związek nabył jeden metr żeliru z pieczętką zakładów i towar przekazano wiceprezydentowi miasta Orlikowi. Sprawa się wydała i tkacza zwolniono.

Wiceprezes Orlik wyjaśnia, że towar przesłał ówczesnemu ministrowi Jurkiewiczowi, i nie wie co się z nim dalej stało. Inny świadek znający bliżej Blachowskiego stwierdza, że ani na jedno posiedzenie rady miejskiej nie przybył pijany.

Za co zwalniano robotników?

Inni świadkowie mówili, jak po reorganizacji pracy **kazano kobietom nosić wielkie bele towaru, tak, że mdlały.** Nie wzywano nawet do nich pogotowia. Przed przejściem zakładów przez konsorcjum francuskie panowały dobre stosunki, później jednak zmieniło się wszystko na gorsze. **Miała pracowniczka grube nogi, i nie podobała się Koehle-**

rowi — była zwalniana.

Czarne chmury nadeszły po redukcjach w roku 1926. Zastępca powoda cywilnego wniosł o przesłuchanie w tej sprawie obecnego na sali inspektora pracy Grabowskiego, na okoliczność, że nie było wypadków zemdleń. Mimo, iż ani prokurator ani obrona nie sprzeciwiała się — sąd wniosek oddalił.

B. prezes rady miejskiej Żyrardowa Zieliński zaznacza, że niejednokrotnie ubolewał Blachowski, iż w wolnej Polsce maltretowani są przez cudzoziemców ci, którzy niepodległość wywalczyli. Z kim się tylko spotkałem — mówi świadek — **każdy z niesmakiem mówi o Koehlerze.** Mówiono, że przyszedł on do Żyrardowa, by go zniszczyć.

Na zapytanie prokuratora, o co Blachowski miał żal do Waśkiewicza, świadek odpowiada, że kiedy Blachowski był na stanowisku prezesa rady miejskiej Waśkiewicz liczył się z nim. Zaliczył go w poczet urzędników etatowych, podniósł pensję i dał mieszkanie służbowe, co nie było nigdy praktykowane.

Po krótkich zeznaniach wiceprezesa stowarzyszenia więźniów politycznych Fidzińskiego, przed sądem staje 45-procentowy inwalida wojenny **Godlewski, którego Waśkiewicz kazał zrzucić przez wóznego ze schodów.**

Świadek Malinowski został zwolniony z pracy za to, że nie chciał bezpłatnie pracować w godzinach pozaurzędowych. Kilkakrotnie odrabiał za Blachowskiego pracę, gdy ten chodził na posiedzenia rady miejskiej, gdyż nie chciał zwalniać się z pracy, by Waśkiewicz nie domagał się od niego wzajemnych usług.

Dalej stają przed sądem starzy robotnicy zatrudnieni przez przeszło 30 lat i zwolnieni następnie bez odprawy. Waśkiewicz mówi:

— **Wy dla nas nie istniejecie, możecie umrzeć.**

— **Koehler nienawdził wszystkiego, co polskie — wołają świadkowie.** — Nie znosił starych ludzi. Gdy ich zobaczył, kazał natychmiast zwalniać.

Świadek, radna miasta Żyrardowa i prezes związku włókienniczego **Agnieszka Tomaszewska** mówi o fatalnych inspekcjach pracy, o specjalnym funduszu zakładów „W i I“ — Waśkiewicz i inspektorzy — z którego miesięcznie wybierano po 500 zł.

Robotnicy traktowali inspektorów jak pracodawców i nie mieli do nich zaufania. Ministerstwo pracy miało o tem wszystkim wiedzieć. Dalej Tomaszewska mówi, że słyszała od Halki Laskowskiej, że inspektorzy bywali u dyrektorów na obiadach. Tomaszewska uważa, że inspektorzy lekceważyli swe obowiązki. Prokurator lekceważy zeznania tego świadka i nazywa „bajeczkami arabskimi“.

Koehler polakożercą.

Świadek **Moris** opowiada, że rozmawiał z Koehlerem. Był 8 lat we Francji i włada biegle językiem francuskim. Gdy **Moris** prosił Koehlera o pracę, ten wyrażał się o polakach, że są nieponie i idjoci. Gdy **Moris** oświadczył, że jest polakiem, Koehler odpowiedział, że jako polak nie ma, na co liczyć.

Ostatni zeznaje poseł **Dobrowolski.** Mówi on, że wielokrotnie był w Żyrardowie i że dyrekcja prześladowała robotników. Kilkakrotnie świadek chodził na czele delegacji do premiera Bartła, min. Kwiatkowskiego i nawet do Prezydenta Rzplitej, któremu przedstawiał materiał o Żyrardowie.

Prokurator zapytuje czy poseł nie wykorzystywał materiału do interwencji w ministerstwie, lecz świadek wyjaśnia, że należy do opozycji i nie interwenjował w ministerstwie. W roku 1926 złożono nawet interpelację, a odpowiedzi na nią nie było.

Na tem przewód sądowy skończono. Następnę posiedzenie odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 9 rano.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Z praktyki upadłościowej.

Na porządku dziennym w postępowaniu upadłościowym są spory o wysokość pretensji danego wierzyciela względem upadłego w toku t. zw. sprawdzania wierzytelności.

Dzieje się to zwłaszcza często tam gdzie dłużnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych. Często jednak i tam, gdzie księgi są prowadzone, powstają sprzeczności wskutek spornego charakteru poszczególnych pozycji.

Postanowienia naszego, także i w tej dziedzinie przestarzałego kodeksu, są dość mętne. Powiedziane tam jest:

„Art. 508. Jeżeli powstaje spór o wierzytelność w całości lub w części, sędzia-komisarz będzie mógł polecić, na wniosek syndyków okazanie tytułów wierzyciela i złożenie ich w kancelarij trybunału handlowego. Będzie mógł nawet, bez uprzedniego zapożywania, odesłać strony ze skróconym terminem przed trybunał handlowy, który na jego wniosek orzeknie.”

Na tle tego przepisu ustaliła się u nas praktyka tego rodzaju, iż wierzyciel, którego pretensję zakwestjonowano, powinien wytoczyć przed sądem handlowym odrębne powództwo, a nie wystarczy droga zwykłej skargi do sądu handlowego jako władzy nadzorczej zarządu upadłościowego. Ta praktyka opiera się na wyroku byłego senatu z roku 1896.

Tymczasem praktyka ta budzi wątpliwości prawne, skoro ustawa wyraźnie mówi, iż trybunał będzie rozpoznawał powstały tutaj spór „bez uprzedniego zapożywania” i na wniosek sędziego komisarza, a więc w ramach postępowania upadłościowego.

Te wątpliwości prawne powinny tembardziej skłonić do odstąpienia od obecnie przyjętej zasady, ile że praktycznie jest nadwyraszczeniwa i niedogodna.

Zamiast skargi w drodze nadzoru upadłościowego, której koszt wynoszą zaledwie parę złotych — wierzyciel obecnie zmuszany jest do wytaczania akcji od której należy płacić pełny wpis w wysokości 3 procent sumy spornej do czego dochodzą zwykłe koszty uboczne. Dzieje się to częstokroć wtedy, kiedy wiadomo, czy i ile z danej upadłości wierzyciel otrzyma.

Oprócz wielkich kosztów, w grę wchodzi także ogromna strata czasu, spowodowana koniecznością prowadzenia normalnego procesu spornego.

Skutek jest taki, że niejednokrotnie wierzyciel, którego pretensję zakwestjonowano, stoi zupełnie bezradny wobec powstałej przeczki.

Wydaje się nam, że interes życiowy, wsparty zresztą możliwościami interpretacyjnymi, jakie daje artykuł 508 kod. handl., powinien zachęcić do zmiany dotychczasowej praktyki. Jur.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork 24 października Loco 6 20
październik 6 07, listopad 6 09, grudzień 6 11,
styczeń 6 16, luty 6 20, marzec 6 24, kwiecień
6 28, maj 6 34, czerwiec 6 37, lipiec 6 43, sierpień
6 46, wrzesień 6 52.

Nowy Orlean 24 października, Loco 6 15
październik 5 97, grudzień 6 10, styczeń 6 15,
marzec 6 24, maj 6 33, lipiec 6 41.

Liverpool 24 października Loco 5 48
październik 5 23, listopad 5 19, grudzień 5 16, sty-
czeń 5 15, luty 5 16, marzec 5 17, kwiecień 5 18,
maj 5 20, czerwiec 5 20, lipiec 5 20, sierpień 5 21,
wrzesień 5 21, październik 5 22, listopad 5 25,
grudzień 5 28. — Bawelna egipska: Loco 7 82,
październik 7 40, listopad 7 43, grudzień 7 40,
styczeń 7 51, marzec 7 59, maj 7 66, lipiec 7 73.

Upper 24 października, Loco 7 08, październik
6 79, listopad 6 79, grudzień 6 80, styczeń
6 80, marzec 6 83, maj 6 85, lipiec 6 89.

Brema 24 października, Loco 7 40, grudzień
7 13, styczeń 7 15, marzec 7 29, maj 7 39, lipiec
7 49.

Aleksandria 24 października, Listopad 14 26
styczeń 14 45, marzec 14 62, Ashmouni; grudzień
12 20, luty 12 14, kwiecień 12 20, czerwiec 12 24.

TEATR „SCALA”.
Zyd. Teatr Artyst. „Di Idische Bande”.
Dzisiaj o godzinie 9-ej wieczorem gościnne wy-
stępy znakomitego zespołu artystycznego „Di
Idische Bande” w przeboju „Tanet Idelch Tanet”.
Reżyseria I. Nożyka. Udział biorą: Anna
Grosberg, Roza Gazel, Lola Folman, L. Kac.

Sowiety kupują w Łodzi

rozmaite towary dla swoich placówek dyplomatycznych.

W tych dniach bawili w Łodzi przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Warszawie z p. Djoninem, kierownikiem wydziału rybnego na czele. Pobyt w Łodzi przedstawicieli sowieckiej misji wzbudził wielkie zainteresowanie w przemyśle i handlu, gdyż, jak wiadomo, już od kilku lat Sowiety nie dokonywały w Łodzi żadnych zakupów.

W wyniku przeprowadzonych w Łodzi pretraktacji „Torgpredstwo” zakupiło w tutejszym „Konsumie” Włocławskiej Manufaktury partie różnych towarów na sumę około 35 tysięcy złotych, zapłaconych w gotówce. Nabyta została konfekcja bawelnianna męska i damska, bielizna, trykotaże, wyroby pończosznicze itd. ze składów „Konsumu”. Zakupione towary są przeznaczone częściowo dla potrzeb kooperatywy, obsługującej personel placówek dyplomatycznych i handlowych Z. S. S. R. częściowo zaś będą wysłane do Rosji. Zaznaczyć warto, iż przeprowadzona transakcja nosi charakter próbny i w razie powodzenia zapoczątkuje dalsze zakupy.

Warto nadmienić, iż placówki te zatrudniają około 200 osób.

Niezależnie od dokonania powyższej transakcji firma „Konsum” podpisała

wczoraj z warszawskim „Torgpredstwem” umowę, na mocy której używana została monopolistyczna koncesja na wysyłki pocztowe do Rosji z naszego województwa.

Łodzianie posiadający krewnych lub przyjaciół w Rosji będą mogli wysłać za pośrednictwem „Konsumu” najróżniejsze artykuły, opłacając wartość towaru, cla, ekspedycji itd. W ten sposób, przekazane przesyłki na podstawie licencji są clone opłata cztery razy niższą od normalnej, uiszczanej przez odbiorcę.

Lista towarów, które mogą zawierać przesyłki, obejmuje 29 artykułów, przeważnie odzież wzgl. domowego użytku, jak naprz.: medykamenty, preparaty chemiczne, zegarki, zabawki, galanterja, bielizna, parasolki, latarki elektryczne trykotaże, przyrządy do golenia, strzelby myśliwskie, mikroskopy, obuwie, farby, maszyny do liczenia itd. Jedna paczka zawierać może określoną ilość każdego artykułu (naprz. do 2 nar obuwia, 4 komplety bielizny, 2 odcinki wełnianych tkanin, 1 odcinek jedwabnych itd.) Waga i wartość poszczególnych przesyłek jest nieograniczona. (j. c.)

Dalszy spadek funta.

Rad angielski nie interwenjuje.

(F) Wczorajsze posiedzenie giełdy piętnej w Warszawie odbyło się pod wrażeniem dalszego spadku funta angielskiego na giełdach międzyarodowych i w Ameryce. Warszawskie kółła giełdowe twierdzą, że spadek funta stoi w związku z przeprowadzoną ostatnio konwersją pożyczki angielskiej, która na rynkach wewnętrznych dała wynik pozytywny, natomiast rynki zagraniczne, posiadające pożyczki angielskie na około 200 milionów funtów, nie zostały skonwertowane. Jak wiadomo bowiem konwersja wewnętrzna pożyczek angielskich została przeprowadzona na drodze dobrowolnej. Gros pożyczek angielskich zagranicą znajduje się na rynku amerykańskim, który rozpoczął ostatnio realizować pożyczki angielskie i za otrzymane funty wykupować dolary złote.

Należy podkreślić, że w związku z

tem kurs dolara złotego na kilku giełdach zagranicznych wykazał zwykłą. Kola finansowe spodziewają się, że kurs funta w stosunku do dolara ustosunkuje się na poziomie niskim, a mianowicie 3 dolary za funt. Ciekawy jest fakt, że bank angielski nie prowadzi akcji interwencyjnej w kierunku powstrzymania zniżki swych walut.

(F) Ostatnie zarządzenie władz tureckich w sprawie kontyngentu towarów dopuszczonych do importu posiada duże znaczenie dla stosunków handlowych z Polską. Państwowy instytut eksportowy zainteresował się tą sprawą i komunikuje, że istnieje widoki zwiększenia eksportu wielu towarów a między innymi stożków do kapeluszy, przedzwy bawelnianej itd. Bliższych informacji udziela państwowy instytut eksportowy.

Sprzedż srodków leczniczych

Nowy projekt ustawy reguluje te sprawy.

(F) Wczoraj w centrali związku kupców w Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sekcji hurtowni aptecznych. Na posiedzeniu tem omawiano rządowy projekt nowej ustawy o nadzorze nad wyrobem i sprzedażą srodków leczniczych i specyfików. Projekt idzie w kierunku rozgraniczenia zarówno wyrobów jak i sprzedaży wszelkich srodków aptecznych. Rozgraniczenie to wyraża się w formie udzielenia koncesji zarówno na wyroby jak i na sprzedaż.

W wyniku dyskusji uchwalono wysunąć postulat, który ma być przesłany do Izby przemysłowo-handlowej, że do czasu wydania ustawy aptekar-

skiej, która ma uregulować całokształt dziedziny wyrobu i sprzedaży oraz obowiązków aptek, nie może być mowy o ustawie, regulującej sprawy administracyjnego nadzoru nad wyrobem i sprzedażą tych srodków.

Zwracają uwagę, że projekt rządowy zbyt duże dawał swobody czynnikom administracyjnym, które, nieskrepowane, mogłyby te sprawy uregulować. Poza tem zebrani uważają, że ustawa taka powinna być opracowana nie tylko przez ministerstwo przemysłu i handlu ale również przez ministerstwo opieki społecznej, ministerstwo spraw wewnętrznych i min. spraw wojskowych.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie nastąpił dalszy silny spadek funta angielskiego, który pociągnął za sobą zniżkę szeregu walut europejskich. Nieco mocniej kształtował się kurs dewizy na New Jork i New Jork-kabel. Zapotrzebowanie na dewizy było nadal ograniczone. Notowano: Belgia 124 15 (-10), Holandia 359.30 (-15), Londyn 29.20 (-74), New Jork kabel 8.915 (+2), Paryż 35.06 (-4), Szwajcaria 172.35 (-15), Włochy — 45.65. Transakcje nienotowane: New Jork 8.91 (+2), Praga — 26.40, Londyn kabel — 29.22, kurs orientacyjny dewizy na Gdańsk — 173.95 (-5); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212 (-5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.45 dolar gotówkowy — 0.90 i pół (-25), dolar złoty — 8.93.15 (+100), rubel złoty 4.95 i pół (+50), rubel srebrny — 1.46. bilon — 0.65.

AKCIE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 82.75—83.75—83.25 (+25). Transakcje nienotowane: Starachowice 8.40 (-40).

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych była naogół słabsza. Jedyne mocniej kształtował się kurs 4 proc. pożyczki dolarowej. Większych obrotów dokonano pożyczkami państwowymi. Notowano: 3 proc. pożyczki bud. 39.20—39.30 (-5), 4 proc. dolarowa 50.60—50.50 (+20), 4 proc. inwestycyjna zwykła 96.50—96.75 (-25), 5 proc. konwers. — 40 (-50), 7 proc. stabil. 53.75, odcinki po 500 dolarów 56—53.50 (-25), 4 i pół proc. ziemskie 37.50 (-50), 4 i pół m. Warszawy 44.75, 8 proc. Warszawy 57—58 (-75), odcinki po 1.000 zł. 59.25 (-150), 10 proc. m. Lublina 57.50 (-25), 8 proc. m. Łodzi 56.50 (-25), 8 proc. m. Łódź 56.50, 8% m. Piotrkowa 52.50, 10 proc. m. Radomia 56.50 (-123), 10 proc. m. Siedlec 53.50. Sprzedano z licytacji 4 i pół proc. pożyczki konwers. m. Warszawy VI em. po 27 90. Transakcje nienotowane: 7 proc. stabil. odcinki po 100 dolarów 60.50 (+50), 7 proc. pożyczki warszawska 41 1/8 (-3/8), 7% Śląska 42 i 7/8 (+2/8); za 5 proc. kolejowa chciano płacić 32; za 10 proc. kolejowa — 100, za 5 proc. m. Lublina 33.50, za 7 proc. ziemskie dolar. żądano 51.50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1214 i pół ton, w tem żyta 355 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto I standard 16.50 — 16.75, pszenica jara, czerwona szklista 28 i pół—29, pszenica jednolita 27 i pół—28, pszenica zbierana 26 i pół—27, owies jednolity 17 i pół—18, owies zbierany 16 i pół—17, jęczmień na kaszę 16—16 i pół, jęczmień browarny 17—18, gryka 17—18, proso 18—19, groch polny z workiem 24—26, groch Victoria z workiem 26—29, peluszką 17 i pół—18, rzenak zimowy 48—49, siemię lniane białe 90 proc. 37—39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 110—130, koniczyna czerwona bez kianianki o czystości 97 proc. 130—145, koniczyna biała surowa 120—160, koniczyna biała bez kianianki o czyst. do 97 proc. 160—210, ziemniaki jadalne 4—4 i pół, mąka pszenna luks. 45—50, mąka pszenna 4/0 40—45, żytnia pyłkowa 28—30, żytnia sitkowa 22—24, żytnia razowa 22—24, otręby pszenne szale 11—11 i pół, oszenie średnie 10 i pół — 11, żytnie 9

Już jutro!

Skończona pieśń

PREMJERA oczekiwanego filmu, który zdobył sobie serca publiczności całej Europy p. t.

(Das Lied ist aus)

na którą ma zaszczyt prosić Szanowną Publiczność **Kinoteatr LUNA**

KINO-TEATR

„SPLENDID”

Narutowicza 20

„GŁOS PUSTYNI”

W rolach głównych asy polskiego ekranu NORA NEY, MARJA BOGDA, WITOLD CONTI, EUGENJUSZ BODO, ADAM BRODZISZ, OSTATNIE DNI. Początek o godz. 4-ej, w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr LUNA

DZIŚ PO RAZ OSTATNIE! Dawno oczekiwany wspaniały film p. t. Muzyka JANA GILBERTA. — Reżyseria WILHELMA THIELE. — W rolach głównych LILJAN HARVEY i HENRI GARAT. — Nadprogram Aktualności krajowe, tygodnik Foxa oraz komedia kreskowa. — Początek o godz. 4-ej popoł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ...

Handel kompensacyjny

tematem narad w izbie przemysłowo-handlowej. W izbie przemysłowo-handlowej odbyło się posiedzenie komisji polityki gospodarczej przy udziale przedstawicieli związku przemysłu włókienniczego, zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, krajowego związku przemysłu włókienniczego, stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, związku przemysłu dzianego i stowarzyszenia fabrykantów przemysłu pończosznego. Posiedzenie to, jak już podawaliśmy, poświęcone było zagadnieniu handlu kompensacyjnego. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem ministerstwa zebrani uznali, iż koncepcje rządowe nie są wystarczające i należy, celem wyczerpania tej sprawy, przeprowadzić dokładne badania dla ustalenia możliwości zwiększenia naszego eksportu. Do badań tych postanowiono niezwłocznie przystąpić i o ich rezultacie informować ministerstwo przemysłu i handlu.

Konferencja samorządowa B.B.W.R.

Sprawa ciężkiego położenia samorządów była przedmiotem specjalnej konferencji zwołanej przez radę wojewódzka BBWR w Łodzi, o której pokrótce donosiliśmy. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele i działacze samorządowi, którzy w dyskusji nad koniecznością zmiany obecnego ustawodawstwa samorządowego wskazywali, iż niemal wszystkie samorządy przechodzą ciężkie chwile, że lwią część samorządów ma wielkie zobowiązania, które przewyższają półtora razy preliminarz budżetowy, że samorządy straciły na popularności i ludność miast z ulką przyśledaby zmiany dotychczasowych kierowników w samorządach.

Z danych cyfrowych, jakie przedstawiono na konferencji, wynika, iż na 46 miast znajdujących się na terenie województwa łódzkiego 6 samorządów jest w rękach prorządowców, w 8-miu rządzą większość prorządowa, w 18-tu gospodarke prowadzą stronnictwa mieszane, w 9-ciu opozycyjne, 1 — samorząd jest zdekompletowany, a jednak gospodarke prowadzi zastępca burmistrza, jedna rada miejska jest rozwiązana, a na miejsce ich wyznaczeni są komisarze rządowi.

Dotychczasowy stan, jaki trwa w poszczególnych samorządach, ma pewne oparcie w dekreście o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 roku.

Dekret ten jednak na każdym kroku ma pewne luki i niedopowiedzenia, które, rzecz prosta, wpływają ujemnie na rozwój gospodarki samorządowej w gminach miejskich.

Jedną z takich wad jest brak dostatecznego zagwarantowania władzom nadzorczym ingerencji w sprawie zawieszania, lub składania z urzędu członków Magistratu.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że uprawiania władz nadzorczych w stosunku do Magistratu są niedostateczne, albowiem istnieje cały szereg wypadków, jak to nieostrożnie się burmistrz do zarządzeń władz nadzorczych, zaniedbywanie przezeń obowiązków służbowych, przez lekceważenie godzin urzędowania, przebywanie w magistracie niecodziennie, brak powagi, nieumiejętność zachowania godności kierownika urzędu, ograniczenie swych obowiązków wyłącznie do reprezentowania, nietaktowne i nieumiejętne prowadzenie obrad itd.

W tych wypadkach jedynie wydziałowi powiatowemu przysługuje prawo stosowania kar porządkowych itd.

Dlatego też jeszcze przed uchwaleniem nowej ustawy samorządowej, która na posiedzeniu sejmiku ma być przyjęta, trzeba podjąć obecne starania, aby droga rozporządzenia, Mm. S. Wewn. rozszerzyło kompetencje władz nadzorczych w kierunku umożliwienia i stosowania w szerszym niż dotychczas zakresie prawa zawieszania i składania z urzędów członków magistratu.

„POD WROGIM SZTANDAREM” (Kurjer Syberyjski)

Pierwszy film mówiony i śpiewany PO ROSYJSKU 25-3 wkrótce w kinie?

Tomaszów-Mazowiecki

MAGISTRAT OTRZYMA POŻYCZKĘ.

Jak się dowiadujemy, magistrat zawarł z elektrownią piotrkowską umowę, na podstawie której otrzyma pożyczkę w wysokości przeszło dwustu tysięcy złotych.

Z sumy tej zostaną prawdopodobnie zapłacone zaległe pobory pracowników i długi magistratu.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W związku z międzynarodowym dniem oszczędności, przypadającym w dniu 31 b. m., tutejsza K. K. O. przystąpiła do pracy w kierunku wzmocnienia oszczędności wśród społeczeństwa. Z inicjatywy tej instytucji został powołany do życia powiatowy komitet oszczędnościowy w składzie 11 osób. Celem komitetu jest rozwinięcie szerokiej akcji propagandowej przez odczyty i pogadanki.

CHOROBY ZAKAŻNE.

Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie w okresie od 9 do 22 b. m. zanotował następujące wypadki chorób: 15 płonicy, 3 błonicy, 1 duru brzusznego, 1 zakażenia pługowego, 1 ospy wietrznej oraz 1 róży.

PRZED OBNIŻKĄ CEN PIECZYWA.

Dzisiaj o godz. 6 popoł. odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji cenowej, na którym mają być obniżone ceny pieczywa.

WŁAMANIE DO SKLEPU.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami mieli się przez otwór do sklepu „Lejbusia Ela, przy ul. Wojciechowskiego 32, skąd zabrali artykuły spożywcze na sumę 200 zł.

KRADZIEŻ ROWERU.

Wczoraj o godz. 11 rano z przedurzędu pocztowego nieznanymi sprawcami skradł rower, należący do Franciszka Wójcika (Spalska 8), wartości 250 zł.

WYŚCIG KOLARSKI.

W niedzielę odbył się wyścig kolarski, zorganizowany przez zrzeszenie młodzieży robotniczej TUR, na trasie 70 km. z Tomaszowa do Opoczna i z powrotem, o nagrodę przechodnią p. prezydenta Smólskiego.

Pierwsze miejsce zajął Dziubałowski, który otrzymał nagrodę przechodnią w postaci zegara. Nagroda ta pozostanie w T. U. R., którego Dziubałowski jest członkiem.

CHORA WATROBA — KOLEBKA INNYCH CHORÓB.

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i zółci powodują zatrucia organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Przywrócenie prawidłowego działania wątrobie odczuwa natychmiast cały organizm. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Biliosa”, złożone z niezawodnych, znanych roślin egzotycznych, jak Combretum i Boldo, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki we wszelkich cierpieniach wątroby, kamicy żółciowej i zółtaczce. ZIOŁA ze znak. ochr. „BILIOSA” cena zł. 4.— do nabycia w aptekach, drogeriach (skład. apt.) lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Żłota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. 50-1

BIEG MYŚLIWSKI ŚW. HUBERTA.

Zapowiedziane na 3.XI b. r. biegi myśliwskie św. Huberta odbędą się na terenach prywatnych na przedmieściu „Dół” na północ od toru kolejowego Zgierz—Widzew. Zgłoszenia jeźdźców dzentelmenów, pań, oraz panów oficerów przyjmuje do dnia 29 b. m. kap. Wojciechowski, telefon 196-00 wewn. 20.

Punkt zborny dla uczestników biegu oraz zaproszonych gości w czwartek, dnia 3.XI b. r. godz. 14-ta wzgórze 244. Dojazd tramwajem Nr. 6 (końcowa stacja w kierunku Łódź—Brzeziny).

SZKOŁA MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Polska YMCA, chcąc ułatwić pracownikom budowlanym usunięcie braków w wykształceniu teoretycznym, uruchomiła 3-letnią Szkołę Majstrów Budowlanych, w której pracownicy tego zawodu mogą w godzinach wieczorowych od listopada do końca kwietnia zdobyć niezbędną wiedzę.

Wykłady prowadzone są przez znanych pedagogów-inżynierów.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Polska YMCA, Piotrkowska 89, tel. 223-90, w godz. od 10 do 13-ej i od 16 do 22-ej.

KURSY POLSKIEJ YMCA.

W najbliższych dniach Polska YMCA uruchamia dla amatorów, pań i panów, kursy zawodowe: 5-o mies. kurs radiotechniczny i 2-u mies. kurs fotograficzny.

Na kursach tych, prócz wykładów teoretycznych, prowadzone będą zajęcia praktyczne.

Nauka na kursie fotograficznym (początkowym i wyższym) odbywać się będzie w pierwszorzędnie urządzonej laboratorjum pod osobistym kierownictwem prezesa T-wa Miłośników Fotografii, p. R. Kürbitza.

JUTRZEJSZY KONCERT A. UNINSKIEGO.

Fenomenalny pianista rosyjski Aleksander Uninski, który zaszczytnie nagrodzony został pierwszą najwyższą nagrodą Prezydenta Rzeczypospolitej na konkursie Szopenowskim wystąpi tylko jedyny raz w Łodzi i uświetni 5-ty koncert mistrzowski. Znany artysta wykona bogaty program złożony z utworów Schumana, Liszta, Rachmaninowa, Strawińskiego, Albenisa, Chopina i wielu innych.

Jak należało się spodziewać, zapowiedziany jutrzejszy koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii. — Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

NOWE LOKALE W KOLONII MIESZKANIOWEJ Z. U. P. U.

Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych, po ostatecznym ukończeniu budowy bloku Nr. 10, przystąpił do wynajęcia lokali: w tym bloku, w którym znajdują się mieszkania dwupokojowe (z kuchnią) z mniejszymi lub większymi wygodami. Lokale te zajmowane być mogą już od 1 listopada r. b.

Ponadto już obecnie są do wynajęcia w kolonii wspomnianej lokale trzypokojowe, ze wszystkimi wygodami. Sprawy, związane z wynajmem mieszkań, załatwiane są na miejscu, przez Okręgowy Inspektorat Z. U. P. U., przy ul. Bednarskiej 24, w godzinach od 8-ej do 15-ej, bądź też w administracji domów Z. U. P. U., codziennie od 16-ej do 18-ej. Dojazd tramwajami linii Nr. 4 i 11. —

ZAWIADOMIENIE „SOWPOLTORG w WARSZAWIE” Sp. z ogr. odp. podaje niniejszem do wiadomości, że została otwarta sprzedaż OBUWIA GUMOWEGO marki „REZINOTRUST” I dzielenie informacji i przyjmowanie zamówień odbywa się w lokalu — Warszawa, ul. Małewki Nr. 29, tel. 12-16-88, 11-57-98. Nadmieniamy, że kolekcja wyrobów marki „REZINOTRUST” zawiera najnowsze modele i fasony produkcji 1932 roku. „SOWPOLTORG w WARSZAWIE” Sp. z ogr. odp. WARSZAWA, ul. Wierzbowa 11.

Do akt Nr. 2615 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zeromskiego nr. 54 i Śródmiejskiej nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymy Dobreckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 30 i 2520.— Łódź, dnia 10 października 1932 r. Komornik: Jan Rzymowski. Do akt Nr. 1338 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 132 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Mehlo i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, dnia 25 października 1932 r. Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 1166 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman” i składających się z 2 krosien f. „Boninger” oszacowanych na sumę zł. 1200.— Łódź, dnia 25 października 1932 r. Komornik: K. SUZIN. Do akt Nr. 1311 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman” i składających się z 2 krosien marki „Boninger” z maszynkami oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dnia 25 października 1932 r. Komornik: K. SUZIN.

„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmie cyklinowanie, drukowanie, fotokopowanie oraz sortowanie blit. Druk. Czystość szał.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333. — ZIELONA 6 — Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych

Teatr rewji JAR Kil ńskiego Nr. 124 Telefon 215-15 Dojazd tramwajami: 4, 10, 16 i 17

Dziś przebojowa premiera p. t. „YO-YO”

Codziennie 2 przedstawienia o 8 i 10 wiecz. w sob., niedz. i święta o 6, 8 i 10 wiecz. Rewja pełna humoru, pieśni, piosenek i tańców. Udział bora najwybitniejszej sily rewjowej z Warszawy z Wolińskim na czele. Jargira. WESOŁO — DOWCIPNIE — MIŁO — TANIO PIKANTNIE.

Niniejszem komunikujemy, iż w środę, dnia 26 października 1932 r. o godz. 8.30 wieczorem
w Sali Klubu Towarzyskiego ul. PIOTRKOWSKA 73 ODBĘDZIE SIĘ ODCZYT
 Wiceprezesa Stowarzyszenia p. MIECZYŚLAWA HERTZA pod tytułem:
„Łódź podczas wojny”
 na który to odczyt mamy zaszczyt prosić wszystkich członków Stowarzyszenia wraz z Rodzinami.
ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch, Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI
ŚRODA,
 dnia 2-go listopada 1932 r. o g. 8.30 w.
TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP
 Światowej sławy diseuse
DELA LIPINSKAJA
 WESOŁY WIECZÓR
 1. Polskie piosenki
 2. Rosyjskie pieśni ludowe
 3. Francuskie piosenki
 4. Niemieckie piosenki
 5. Żydowskie piosenki
 6. Figuryńki z mojego albumu (Inscenizacje) m. i. „MŁODY CHASYD”, Scena z życia Getta żydowskiego.
 Przy fortepianie: Walter Lazarus.
 Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji. 100-3

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
 Księgowość daje ulgi podatkowe.



Ta księgowość zaoszczędzi 70% pracy, umożliwia codzienne bilanse
 Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
 Dla mniejszych przedsiębiorstw specjalna księgowość.
Kartoteka dla składów. Sporządzanie bilansów. Kontroluje księgi handlowe. Tanio Tanio
O. R. Pfeiffer
 Łódź, Kopernika 57
 Tel. 166-83. 100-2

ZNICZE NAGROBKOWE "POŁO" ŻADANIE WSZĘDZIE

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca zł. 30 pok. umobl. z klatki schodowej, zł. 133 kwart. 2 pok. z kuch. wyg. Andrzeja. 26
DO WYNAJĘCIA natychmiast 3 pokoje z kuchnią z wygodami przy ul. 11-go Listopada nr. 75. Wiadomość w administracji tamże lub telef. 146-22. 30

Posady

INSTYTUT Handlowy w Nancy ukończył z dyplomem inżyniera handlowego ze złotym medalem. Rok pracowałam w poważnym przedsiębiorstwie zagranicą, poszukuję pracy biurowej. Wymagania b. skromne. Sub.: „Inż. Handl.” w Administracji. 30
POSZUKIWANI natychmiast zdolni agenci i odsprzedawcy branży kolonialno-spożywczej. Stałe wynagrodzenie od zł. 30 do zł. 50 lub wysoka prowizja przy sprzedaży na własny rachunek. Pierwszeństwo mają agenci którzy mają wyrobioną klientelę. Ulatwiona praca. Wysokiej wartości premie. Wymagana minimalna kaucja w wysokości zł. 5.— jako równowartość wydanych do sprzedaży wzorów. Osoby b. zadowolone w godzinach od 10—16. „Prosperite” sp. z o. o. Łódź, Leszno 22. 26
POSZUKUJE zdolnych agentów do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Wiadomość w administracji. 26

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIZUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00
MAGIEL z mieszkaniem do sprzedania. Ul. 28 p. strzelców kan. 12. 27
ODLEGIŁOŚCIOMIERZ do aparatu fotograficznego pozwalający idealnie nastawić ostrość, nadający się do każdego aparatu, sprzedam okazjynie. Telefon 107-50 w godzinach 2—3 po poł. 27
SKLEP spożywczo-kolonialny, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość w Republice. 27
KASE tanio sprzedam. Narutowicza 39, m. 8. 27
MOTOCYKL okazjynie kupię. Oferty do Republiki pod „Motocykl”. 26
ŁÓŻKO dziecięce, samowar, żyrandol, fotele, kasa, różne inne meble do sprzedania. Śródmiejska 27, m. 5. 26
FORTEPIAN czarny, wózek dziecięcy głęboki, patefon sprzedam bardzo tanio. Wólczańska 61, fr. II p. m. 6. 26

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH” w ŁODZI, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. W WARSZAWIE, ul. Widok 19, telefon 234-84. 26

Rozmaite

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Ceny bardzo przystępne. Tel. 223-57. 26
MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12, od 4—8 pp. 26
DLA PRZYJACIÓLK! mojej lat 33, b. przystojnej, inteligentnej, subtelnej, o bogatych walorach serca, poszukuje w celu matrymonialnym, pana (iżr.) równego jej kulturze, na poważnym stanowisku w wieku 40—55 l. OI. sub. „Dla Judyty”. 26
PIES chart do odebrania za zwrotem kosztów. Łakowa 32, Ślązak. 26
SKRADZONO: pozwolenie na broń, kwit inkasowy, wyd. przez Bank Dept. pozostawiony na 2 weeksie zł. 50.— pl. 23 10.32 r. i zł. 80 pl. 30.10.32 r. oraz 2 weeksie: zł. 40 pl. 20.133 r. wyst. Koch zlec. Stoliński, zł. 75.— pl. 15.12.32 r. wyst. Szykier, Aleksandrów, żyro Klein. Wexle powyższe unieważniłem Gijksman, Południowa 18. 26
 Do akt Nr. 2589 1932 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Olgi Użowej i składających się z piannina oraz mebli oszacowanych na sumę zł. 1150.—
 Łódź, dnia 7 października 1932 r.
 Komornik: (—) Jan Rzymowski. 26

PARYSKIE Paski - gorsety
 Bielizna-Koronki — Nowości sezonu **ANDRZEJA 7, m. 8, front.**

Do akt Nr. 1003 1932 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Miszewskiego i składających się z maszyny drukarskiej oszacowanej na sumę 3500.—
 Łódź, dnia 20 października 1932 r.
 Komornik: (—) Antoni Jałowski. 25-4



Do akt Nr. E. 1791 1932 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Glazera i składających się z mebli, wazonu terrakotowego i nakrycia stołowego oprawionego w srebro składającego się z 35 sztuk oszacowanych na sumę zł. 1140.—
 Łódź, dnia 17 października 1932 r.
 Komornik: (—) St. Dulkowski. 26

Do akt Nr. 1826 1932 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida i Chany małż. Rozenberg i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760.—
 Łódź, dnia 19 października 1932 r.
 Komornik: (—) Jan Rzymowski. 26

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

OLLA GUM
NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „O L L A”** winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. **Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A”**
 z tą marką na każdej kopercie

POLSKA YMCA W ŁODZI
 Piotrkowska 89, tel. 223-90
3-letnia SZKOŁA MAJSTRÓW BUDOWLANYCH
 przyjmowanie zapisów tylko do dn. 31-go października r. b. włącznie
 Przyjmujemy jeszcze zgłoszenia na Kursy:
RADJOTECHNICZNY i **FOTOGRAFICZNY**
 Biuro czynne w godzinach: od 10 do 13-ej i od 16 do 22-ej.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
 Inżynierowie
 Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
 Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.
 Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

PRZEPIS DOBREGO COLENIA
dużej wody i mydła i niedosięgnięte ostrze
POLONIA
niedosięgnięte bo najnowocześniejsze

Przedstawiciela
 na m. Łódź w branży techniczno-metalowej poszukuje poważna fabryka.
 Oferty pod „Ściernice” do Republiki

Dr. MED. J. PIK
 CHOROBY NERWOWE
 przyjmuje 5—7
 przeprowadził się na ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50, 30-2

Dr. MED. Z. Datyner
 UROLOG
 Piramowicza 2, Telefon 148-95.
 przyjmuje od 8.30—9.30 i od 6—8 wiecz.

DR. MED. Józef Izykson
 choroby uszu, nosa, gardła, wady wymowy i głosu.
 Przyjmuje od 5—7.
 Południowa 9. Tel. 210-75

LEKARZ - DENTYSTA F. Horowicz-Kopciowska
 wznowiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294
 tel. 122-89
 przyjmuje od 4—7 p. p.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyłec Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 65-146

Prenumerata „Il. Republiki”
 od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. LEJ zł. 2.— za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia te samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo się zmieniają treść ogłoszenia nie uważają się do zadaniami zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Slusne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniezione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo się zmieniają treść ogłoszenia nie uważają się do zadaniami zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.